P **Cena numeru 15 groszy**

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 11 SIERPNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 219

Roosevelt chce obalić blok „państw złotych"

Ameryka ma wprowadzić 25-procentowe pokrycie dolara srebrem.— Czy nowe eksperymenty przyczynią się do powrotu „prosperity"

Londyn twierdzi, iż Roosevelt nie będzie mógł doprowadzić do nowej inflacji

Nowy Jork, 10 sierpnia.

(PAT) **Dekret o nacjonalizacji srebra, który był niespodzianką, wywołał wielkie wrażenie na rynku amerykańskim.** Sekretarz stanu dla spraw skarbu oświadczył, iż wydanie dekretu postanowiono po krótkiej rozmowie telefonicznej z prezydentem Rooseveltem.

Waszyngton, 10 sierpnia.

(PAT) Szczegóły ogłoszonego wczoraj przez prezydenta Roosevelta dekretu o upaństwowieniu srebra sa następujące:

Zarządy mennic będą zakupywały srebro po kursie 50,01 centów za uncję, zgodnie z ustawą, przyjętą przez kongres, w czasie jego ostatniej sesji. Zarządzenie to nie dotyczy srebra, wydobytego w St. Zjedn. po dn. 21 grudnia 1933 r., ani też kruszcu srebrnego lub srebra w sztabach, które jest własnością rządów państw obcych, lub zagranicznych banków emisyjnych. **Wszystko inne srebro winno być złożone w kasach skarbu w przeciągu 90 dni od daty ogłoszenia dekretu.**

W zwiazku z upaństwowieniem srebra, rząd Stan. Zjedn.

NIE WYCOFA Z OBIEGU MONET SREBRNYCH,

jak to miało w swoim czasie miejsce z monetami złotemi.

Suma ostatnich zakupów srebra, dokonanych przez skarb St. Zjedn. na rynku światowym nie jest dokładnie znana. Oficjalnie podają, że suma ta wynosi około 100 miljonów uncyj. Skarb St. Zjedn. posiada pozatem około 62 miljonów uncyj srebra, pochodzącego z innych źródeł. **Urzędnicy skarbu obliczaja, że nowe zarządzenie**

PRZYNIESIE CONAJMNIEJ 45 MILJONÓW UNCYJ SREBRA.

Londyn, 10 sierpnia.

(PAT) Dekret Roosevelta o upaństwowieniu srebra spowodował poważny

SPADEK DOLARA NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ.

Kurs dolara, który przed opublikowaniem tego dekretu, czyli onegdaj wynosił 5.03, dziś wynosi 5.09 i ćwierć dolara za funt. Równocześnie rozpoczął się na giełdzie londyńskiej wielki popyt na srebro i cena jego wzrosła.

Naogół jednak w City londyńskiej

NIE SĄDZĄ, ABY ROOSEVELT MÓGŁ DOPROWADZIĆ W SZYBKIEM TEMPIE DO INFLACJI

przez wprowadzenie w życie 25 procentowego pokrycia w srebrze. Do zrealizowania tego planu potrzebne jest, jak obliczają, 1.300 milj. uncji srebra. Dekret nacjonalizacyjny nie umożliwia jednak uzyskania w najbliższym czasie tak znacznej ilości (łącznie z posiadanemi przez skarb zapasami), albowiem **ilość srebra w Stanach Zjednoczonych nie jest tak wielka.** Wobec tego, o ileby Roosevelt istotnie pragnął **wprowadzić w najbliższych miesiącach**

25-PROCENTOWE POKRYCIE SREBREM,

to musiałby przystąpić odrazu do olbrzymiej akcji zakupu srebra zagranicą. W nadziei takiej akcji amerykańskiej, ceny srebra w Indjach, które mają poważne zapasy, poszły znacznie w górę.

Chicago, 10 sierpnia.

(PAT) **Wiadomość o zarządzeniu Roosevelta zelektryzowała giełdę zbożową w Chicago, gdzie cena żyta podskoczyła o 2 dolary, a kukurydzy o 2,50 dol. na buszli.**

Londyn, 10 sierpnia.

(Pat) — Reuter donosi z Waszyngtonu, iż prezydent Roosevelt powrócił do Białego Domu w piątek w południe, po 41 dniach nieobecności.

„Blok złoty"—jest silny

Zarządzenia Roosevelta mu nie zaszkodzą

Paryż, 10 sierpnia.

(PAT) **Oficjalne koła francuskie nie są wcale zaskoczone zarządzeniem o upaństwowieniu srebra w St. Zjedn. W kołach tych sądzą, że zarządzenie to nie będzie miało żadnego wpływu na politykę państw „bloku złotego" Nic nie przemawia za tem — zdaniem tych kół — aby upaństwowienie srebra w Ameryce mogło**

SPOWODOWAĆ NOWĄ DEWALUACJĘ DOLARA ZŁOTEGO.

Francja posiada w St. Zjednocz. minimalny zapas srebra. Nowy eksperyment amerykański pozostanie bez wpływu na gospodarczą politykę francuską.

Upaństwowienie srebra

ratunkiem na wzmagający się kryzys

Waszyngton, 10 sierpnia.

(PAT) **Sen. Thomas oświadczył, iż widzi w rozporządzeniu o upaństwowieniu srebra początek nowego światowego systemu monetarnego,**

OBALENIE „BLOKU ZŁOTEGO" I NOWĄ ERĘ PROSPERITY.

Decyzja rządu St. Zjedn. — oświadczył on — co do większości zużytkowania srebra, jako czynnika polityki monetarnej, zmusi inne państwa do przyjęcia podobnej polityki. Wkońcu sen. Thomas dodał, że rząd St. Zjedn. będzie musiał zakupić jeszcze około miljarda uncyj srebra, aby zachować proporcję, zaleconą przez kongres.

Represje francuzów wobec górników polskich

77 robotników otrzymało nakaz opuszczenia Francji w ciągu 48 godzin

Paryż, 10 sierpnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Arras: Skarbnik zw. zawodowego górników Sion i sekretarz tego związku Priem oraz mer miejscowości Le Forest Courmont udali się w delegacji do prefekta departamentu Nord w sprawie górników polskich, zamieszanych w wypadkach na kopalni Escarpelle. Delegacja interwenjowała na rzecz części górników, zapewniając o ich niewinności. Prefekt odpowiedział, że

ZARZĄDZENIE WYDALENIA 77 GÓRNIKÓW BĘDZIE WYKONANE W CIĄGU 48 GODZIN.

Delegacja uzyskała jednak to, że rodziny tych górników zostaną repatrjowane na koszt towarzystwa Escarpelle. Delegacja nalegała szczególnie na to, aby ewentulnie dalsze zarządzenia zostały powzięte dopiero po przeprowadzeniu dochodzeń i aby polacy, którzy dawali dotychczas dobry przykład, nie byli niepokojeni. Delegacja domagała się ukarania tylko tych, którzy istotnie są winni.

Paryż, 10 sierpnia.

(PAT) **Minister robót publicznych przyjął delegatów federacji górników, wobec których zaznaczył konieczność sankcji podjętych w następstwie wypadków w kopalni Escarpelle i podkreślił, że nie należy łączyć ogółu górników polskich z niewielką liczbą agitatorów lub tych, którzy wciągnięci zostali na złą drogę.**

Rząd, oświadczył minister, nie będzi tolerował żadnej akcji nielegalnej, nie zamierza jednak zmieniać swej polityki w stosunku do górników cudzoziemskich.

Bezrobocie we Francji

Paryż, 10 sierpnia.

(Pat) — Liczba bezrobotnych we Francji wynosiła w dniu 5 sierpnia 318 tysięcy 242 osoby. W stosunku do poprzedniego tygodnia, cyfra bezrobotnych zmniejszyła się o 2.185

Berlin, 10 sierpnia.

(Pat) — Dziś został podpisany układ handlowy niemiecko-sowiecki w sprawie zakupu towarów sowieckich przez Niemcy. Szczegóły układu mają być niebawem ogłoszone.

„Nowy strzępek papieru"

Millerand o Pakcie Wschodnim

Paryż, 10 sierpnia.

(PAT) **Były prezydent republiki Millerand zamieszcza w „Les Annales" artykuł p. t. „Nowy strzępek papieru", w którym zastanawia się nad obecną sytuacją polityczną. Były prezydent twierdzi, że Niemcy nie dotrzymały zobowiązań, przyjętych w pakcie w Locarno, przekraczając postanowienia tego traktatu oraz artykuły 42 i 43 Traktatu Wersalskiego, które zabraniają fortyfikowania się i utrzymania wojsk w strefie nadreńskiej. W tym wypadku więc traktat w Locarno nie dał żadnych wyników.**

Przechodząc do sprawy paktu wschodniego, Millerand m. in. pisze: „Locarno Wschodnie można dołączyć do wielu innych dokumentów dyplomatycznych, jakie podpisano w ciągu ostatnich 10-ciu lat. Nic się nie zmieni w Europie po jego zawarciu. Będzie tylko o jeden pakt więcej".

Straszliwy głód w Chinach

Całe rodziny popełniają samobójstwa

Szanghaj, 10 sierpnia.

(Pat) — Chiny stoją w obliczu nowych klęsk, których ostatnio i tak nie oszczędziła im historja. W całym szeregu prowincyj, panująca od dłuższego czasu susza, zniszczyła zbiory rolne, gdy jednocześnie w innych prowincjach katastrofalna powódź ogarniająca wielkie obszary, wyrządziła niezwykle poważne szkody. Sprawozdania z poszczególnych okolic Chin brzmią wprost przerażająco. — Szerzą się samobójstwa, do których uciekają się całe rodziny, zagrożone widmem głodu.

STRASZLIWE SCENY NAD BRZEGIEM BUGU

w czasie wydobywania zwłok ofiar katastrofy autobusowej. — 18 osób poniosło śmierć w rzece. — Aresztowanie szofera i właściciela auta

Energiczna akcja władz pod kierownictwem p. woj. lubelskiego

Lublin, 10 sierpnia.

Akcja w kierunku wydobycia zatopionego w Bugu pod osadą Sadowną autobusu, który stał się trumną dla 15-u osób, postępuje w przyspieszonem tempie. Saperzy wycięli rosnące nad brzegiem wierzby i ubili grunt nad rzeką, który jest w tem miejscu bardzo miękki, co w znacznym stopniu trudnia pracę.

P. wojewoda lubelski dr. Rożniecki nadal pozostaje na miejscu, kierując akcją.

Z polecenia sędziego śledczego aresztowany został i osadzony w areszcie gminnym w Sadownie szofer Chyliński który po doznanym wstrząsie nie może jeszcze przyjść do siebie. Do dyspozycji władz trzymany jest również jeden z właścicieli autobusu. Moszek Brun, który jechał tym samym autobusem

I jest jednym z tych, który został prócz szofera uratowany.

Prócz podanych przez nas nazwisk 7-iu ofiar, dowiadujemy się, że ustalone zostały dalsze nazwiska, a m.: Grust Golda z Ostrowi, Lewiński Icek z Łomży, Kraszewska Stefanja z Łomży, córka jej Kraszewska Halina z Łomży, Fajnkopf Sura z Łomży, Fredsztern Chana z Łomży i Widelec Abram z Ostrowi. Nadto w godzinach popołudniowych dnia wczorajszego woda wyrzuciła na brzeg jednego z pasażerów, Moszka Chrusta.

Rodziny tragicznie zmarłych w katastrofie, na wieść o strasznym wypadku, zjeżdżają ze wszystkich stron na miejsce katastrofy.

Nad brzegiem rozgrywają się

DANTEJSKIE SCENY.

Młoda kobieta, prowadzona przez sierżanta, zawodzi rozpaczliwie, wzywając swej matki, która również znalazła śmierć w rzece. W innem znów miejscu stary ojciec siedzi na samym skraju mostu, z którego spadł do rzeki autobus, i płacze rozpaczliwie.

AUTOBUS TEN STAŁ SIE MOGIŁĄ DLA JEGO MŁODEGO SYNA.

Jak się dowiadujemy, koncesjonarjuszami linji autobusowej, na której wydarzyła się katastrofa, są pp.: Piechowicz i Kraszewski, którzy otrzymali koncesję na eksploatację tej linji na odcinku Warszawa — Ostrów Mazowiecki. Naskutek ich prośby przedłużono im linję aż do Łomży. Eksploatatorzy tej linji stanowili konkurencję dla państwowych linij autobusowych, które również szły tą drogą.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa rodziny tragicznie zmarłych osób nie otrzymają odszkodowania od właścicieli linji, albowiem nie są oni ludźmi odpowiedzialnymi finansowo.

***

Dzisiaj o godz. 12,30 wydobyto z Bugu autobus, przebywający w wodzie przez blisko 50 godzin.

Jak stwierdzono, w chwili katastrofy znajdowało się w samochodzie 21 osób, z których zaledwie trzy zdołały się uratować.

WOBEC TEGO 18 OSÓB ZNALAZŁO STRASZNĄ ŚMIERĆ W WODZIE.

Rozpoznano dotychczas zwłoki 14-tu ofiar, zaś czterech trupów narazie jeszcze nie wydobyto z wody. Poszukiwania za nimi trwają.

Zwłoki ofiar wyciągnięto już z autobusu w obecności władz i ułożono koło mostu, z którego runął autobus. Na miejsce katastrofy ściągnęła licznie ludność z okolicznych wsi i miasteczek, której policja nie dopuszcza.

Trudno poprostu opisać, co się działo w chwili wydobywania ofiar z wnętrza autobusu.

Powrót dobrobytu w Anglji

Wszystkie miejscowości kąpielowe są tak przepełnione, że ludzie śpią pod gołem niebem.—Olbrzymie zapotrzebowanie pieniędzy.—Kolejarze otrzymują podwyżkę

Londyn, 10 sierpnia.

(PAT) Bank Angielski ogłosił wczoraj swe tygodniowe sprawozdanie, z którego wynika, że

OBRÓT BANKNOTÓW W W. BRYTANJI OSIĄGNĄŁ SWÓJ NAJWYŻSZY, NIGDY DOTĄD NIE NOTOWANY REKORD,

a mianowicie 392.806 tys. funtów szterlingów. W ciągu ostatnich 14 dni obrót banknotów wzrósł blisko o 10 milj. funtów szterl. Stan ten przypisać należy oficjalnemu rozpoczęciu w Anglji letniego sezonu urlopowego, który zwykle zaczyna się 1-go sierpnia. W roku obecnym z powodu wspaniałego lata, upałów i słońca ruch urlopowy jest większy niż kiedykolwiek i w związku z tem stoi olbrzymie zapotrzebowanie pieniędzy przez masy publiczności. Wszystkie angielskie nadmorskie miejscowości kąpielowe są tak przepełnione, że niektórzy z przybywających

ŚPIĄ PO 2 LUB 3 NOCE POD GOŁEM NIEBEM,

zanim zdołają się ulokować.

Londyn, 10 sierpnia.

(PAT) Zarządy towarzystw kolejowych w Wielkiej Brytanji odbyły wczoraj kilkugodzinną konferencję z delegatami związku zawodowego kolejarzy, na której dyskutowano przedłożone przez kolejarzy ultimatum co do przywrócenia płac z r. 1931, przed wprowadzeniem 5-procentowej redukcji. Zarządy kolei zgodziły się przywrócić połowę potrąconej wówczas sumy t. j. 2 i pół procent w dwóch ratach, a mianowicie 1 i ćwierć procent 1-go października oraz 1 i ćwierć procent 1-go stycznia. Istnieje przypuszczenie, że propozycje te zostaną przez związek zawodowy kolejarzy przyjęte i w ten sposób groźba strejku kolejowego w Anglji ulegnie zażegnaniu.

Wielka burza nad Kielcami

Miasto pogrążone było w ciemnościach.—W czasie burzy padał grad wielkości orzecha włoskiego

Kielce, 10 sierpnia.

(PAT) Dziś o godz. 14.45 przeszła nad Kielcami i okolicą wielka burza gradowa, która spowodowała znaczne straty. W czasie burzy

PADAŁ GRAD WIELKOŚCI ORZECHA WŁOSKIEGO,

przyczem chwilami panowały takie ciemności, że trzeba było zapalać lampy. Ulice miasta na całej szerokości jezdni zamieniły się w strumienie wody, płynące z tak wielką siłą, że w kilku miejscach powyrywane zostały z jezdni kostki granitowe. Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Kilińskiego woda wyrwała w jezdni dół na przestrzeni jednego metra, tak że woda piętrząc się w tem miejscu utworzyła coś w rodzaju wodospadu. Pozatem woda wdarła się do niżej położonych sklepów i mieszkań. W powiecie pioruny wzniecily kilka pożarów a pod Checinami piorun poraził śmiertelnie pastucha, który schronił się pod drzewo.

Tymczasowy prezydent miasta starosta Porembalski zarządził naprawę poczynionych szkód, przyczem od jutra wzmożone zostanie również tempo budowy wielkiego kanału burzowego przy zbiegu najbardziej zagrożonych ulic a to celem uchronienia miast przed stratami powodowanemi przez burze.

Gwałtowne deszcze w Ameryce

po wielkiej fali upałów

Londyn, 10 sierpnia.

(Pat) — Reuter donosi z Nowego Jorku, że nowa fala upałów, która w ostatnich dniach nawiedziła stany środkowo-zachodnie, wywołując liczne ofiary w ludziach, obecnie już przeminęła po ulewnych deszczach, jakie przeszły nad stanami: Colorado, Nebrasca, Indiana i Kentucky. Stany Kansas i Missouri, które najbardziej ucierpiały od suszy, zostały ominięte przez deszcze.

W niektórych miejscowościach deszcze były tak gwałtowne, że na ulicach miast, woda dochodziła do poziomu jednego metra.

Zderzenie dwuch pociągów

z ładunkiem nafty

Bukareszt, 10 sierpnia.

(Pat) — W pobliżu stacji Recea, spotkały się dwa pociągi z ładunkiem nafty. W eksplozji wagonów-cystern, zginęło 6-ciu funkcjonarjuszów kolejowych.

Tor jest poważnie uszkodzony. Komunikacja kolejowa pomiędzy Bukaresztem a Crajową, ulegnie prawdopodobnie dłuższej przerwie.

Paryż, 10 sierpnia.

(Pat) — Matka prezydenta St. Zjedn. p. James Roosevelt, opuściła dziś Paryż udając się do Havru, skąd na pokładzie parowca „Ile de France", odjedzie do Nowego Jorku.

Zniżka cen nafty

nastąpi w krótkim czasie

Warszawa, 10 sierpnia.

Jak się dowiaduje ajencja „Iskra", akcja prowadzona przez czynniki rządowe w kierunku obniżenia cen nafty, znajduje się już w przededniu ukończenia.

W dniach ostatnich, odbyło się w Warszawie kilka zebrań przedstawicieli przemysłu naftowego, którzy w tej sprawie przeprowadzili konferencję z reprezentantami miarodajnych resortów.

W wyniku tych narad, które miały na celu wyjaśnienie granic możliwości obniżenia cen nafty — spodziewane jest osiągnięcie zniżki przypuszczalnie około 20 proc.

Rozwiązanie „Legjonu Austrjackiego" w Niemczech

Niemcy chcą odesłać hitlerowców... z powrotem do Austrji.— „Mein Führer"—oto jak każe się tytułować Hitler

Paryż, 10 sierpnia.
(Pat) — Agencja Havasa donosi z Berlina, że kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej wypowiedziało się za

ROZWIĄZANIEM LEGJONU AUSTRJACKIEGO.

Według wiadomości z Monachjum, obozowiska tego Legjonu, znajdujące się w rozmaitych miejscowościach Bawarji, zostały już jakoby częściowo ewakuowane. Zarząd stronnictwa austrjackich narodowych socjalistów, mający swą siedzibę w Monachjum, został podobno również rozwiązany.

Paryż, 10 sierpnia.
(Pat) — Agencja Havasa donosi z Berlina, iż zarządzenia co do rozwiązania legjonu austrjackiego oraz udzielenie v. Papenowi agrement przez gabinet wiedeński, zdają się pozostawać w ścisłym związku. Rozwiązanie Legjonu nie stanowi jednak nowego rozstrzygnięcia losów legjonistów, przeto zadaniem nowego posła Rzeszy w Wiedniu, będzie zapewne

PRZEPROWADZENIE ROKOWAŃ CO DO POWROTU TYCH EMIGRANTÓW

którzy obecnie umieszczeni są w obozach, pod ścisłą kontrolą milicji.

Paryż, 10 sierpnia.
(Pat) — Korespondent Havasa w Berlinie donosi, że zgodnie z rozkazem ministra spraw wojskowych, gen. Blomberga, wojskowi zwracają się do Hitlera, używając formułki: „Mein Führer".

Paryż, 10 sierpnia.
(Pat) — Agencja Havasa donosi z Hamburga, że pierwsi uczestnicy plebiscytu wyznaczonego na dzień 19-go b.m. złożyli już w dniu dzisiejszym swe głosy. Są to marynarze, którzy odpływają dzisiaj w dalszą podróż i powrócą do ojczyzny dopiero po plebiscycie.

Paryż, 10 sierpnia.
(Pat) — Agencja Havasa donosi z Berlina, iż okólnik ministra oświaty zakazuje używania od Wielkanocy 1935 elementarzy łacińskich, które będą zastąpione przez elementarze z literami gotyckiemi.

Berlin, 10 sierpnia.
(Pat) — Wydane zostało rozporządzenie, rozciągające zakaz z 16 maja r. b., dotyczący zwyżki cen przedmiotów pierwszej potrzeby na wszelkie towary i produkty przemysłowe. W myśl powyższego rozporządzenia, nie może nastąpić żadna zwyżka cen bez zgody nadzorczego urzędu cen.

Berlin, 10 sierpnia.
(Pat) — Liczba kobiet, zatrudnionych w obozach służby pracy, przekroczyła z końcem czerwca 10 tys. osób.

Hitlerowcy obrażają religję chrześcijańską

Niesłychany artykuł w organie Hitlera

Citta del Vaticano, 10 sierp.
(Pat) — „Osservatore Romano" w ostrym tonie polemizuje z „Völkischer Beobachter", który przeprowadził analogję pomiędzy zabiciem bandyty Dillingera, a ofiarami wypadków 30 czerwca w Niemczech, zaznaczając ironicznie, że Dillinger, który zginął bez sądu i bez pociechy duchowej, winien być czczony przez świat chrześcijański.

„Osservatore Romano" z wielkiem oburzeniem odpiera to porównanie. W Niemczech — pisze dziennik — ponieśli śmierć nie bandyci i mordercy, na których głowę wyznaczono nagrodę, lecz tacy ludzie, jak: Klausener, Probst, Gerlich i Schmidt. Ludzie ci nie mieli przy sobie broni i posiadali wszelkie dane wykazania i udowodnienia swej niewinności. „Osservatore Romano" uważa, że porównanie ofiar 30 czerwca do Dillingera, jest najwyższą zniewagą, wyrządzoną opinji chrześcijańskiej.

Proklamowanie Światowego Zw. Polaków

nastąpiło wczoraj na dziedzińcu wawelskim

Kraków, 10 sierpnia.
Na powitanie 2-go zjazdu polaków z zagranicy Kraków przybrał uroczystą szatę.

Miasto całe bogato udekorowano flagami o barwach państwowych i miejskich. Na ulicach panowało ożywienie.

Punktualnie o godz. 7.45 nadjechał specjalny pociąg, złożony z 13 wagonów, wiozący delegatów 2-go zjazdu polaków z zagranicy. wraz z gośmi przy

Pierwsze posiedzenie rady naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy odbyło się dzisiaj, 10 bm. o godzinie 9.30 w sali portretowej magistratu m. st. Krakowa.

Obrady zagaił przewodniczący rady naczelnej marszałek senatu Wł. Raczkiewicz. Rada naczelna ukonstytu-

Po powitaniu na dworcu uczestnicy 2-go światowego Zjazdu Polaków z Zagranicy udali się do swoich kwater, a następnie po śniadaniu grupami na zwiedzanie zabytków Krakowa pod kierownictwem przewodników. Goście zwiedzili kolejno: Barbakan, pomnik Grunwaldzki, bramę Florjańską, a następnie udali się na Rynek główny, gdzie zwiedzili Sukiennice, Muzeum Narodowe z historyczną wystawą legjonów polskich, ratusz. Na rynku krakowskim od stóp Adama Mickiewicza przemówił do polaków z Zagranicy, historyk sztuki dr. Dobrzycki, obrazując znaczenie Krakowa i jego zabytków w historji rozwoju Polski. Z chwilą, gdy z Wieży Marjackiej rozległy się dźwięki hejnału, a potem trębacze zagrali „Serdeczna Matko", **w oczach wielu przybyłych z obczyzny polaków zabłysły łzy.**

Z rynku uczestnicy zjazdu udali się na zwiedzanie bibljoteki Jagiellońskiej, poczem autokarami pojechali na Wawel, gdzie odbyła się główna uroczystość.

INAUGURACJA ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW.

Tory kolejowe naprawione

Komunikacja z Krynicą i Zakopanem drogą normalną

Warszawa, 10 sierpnia.
W dniu 10-ym b. m. została przywrócona komunikacji kolejowa na linji Kraków—Tarnów, po ukończeniu robót przy budowie prowizorycznego mostu na stacji Bogumiłowice. W związku z otwarciem ruchu na tej linji, w dniu 10-ym b. m. w godzinach wieczornych, odszedł z Warszawy pociąg do Krakowa, Krynicy i Zakopanego, drogą normalną.

Od dnia 11-go b. m. pociąg nr. 156, Warszawa—Krynica, który odchodził z Warszawy Głównej o godz. 11-ej min. 10 i kursował drogą okrężną, zostaje skasowany. Od tej daty, będą już regularnie kursowały pociągi nr. 15 (z wagonami do Krakowa i Krynicy) i nr. 11 (z wagonami do Krakowa, Krynicy i Zakopanego).

Szczegółowe rozkłady jazdy, uwzględniające zmiany w ruchu pociągów osobowych, będą uwidocznione w jesiennych rozkładach jazdy i w specjalnych ogłoszeniach na stacjach kolejowych.

Ministerstwo komunikacji nadmienia, że wobec prowizorycznych mostów i dalszej odbudowy uszkodzonych odcinków torów na linji Kraków—Tarnów, regularność i szybkość pociągów nie może być doprowadzona do stanu normalnego. —

Bracia Adamowicze

wyjeżdżają do Sowietów

Warszawa, 10 sierpnia.
Polscy lotnicy transatlantyccy, bracia Adamawicze, zostali zaproszeni przez „Inturista" do Sowietów, jako goście sowieckiego lotnictwa cywilnego.

Bracia Adamowicze przyjęli zaproszenie i w przyszłym tygodniu wyjeżdżają do Moskwy.

Dziś w południe, bracia Adamowicze byli przyjęci w ambasadzie sowieckiej przez członków jej z radcą Podolskim na czele.

W Sowietach, Adamowicze zabawią około dwu tygodni.

Skazany podwójnie

na karę śmierci

Berlin, 10 sierpnia.
(Pat) — Sąd przysięgłych w Halberstadt skazał po 4-dniowej rozprawie 36-letniego Józefa Moscha podwójnie na karę śmierci. Mosch zamordował dwie młode kobiety, które zwabił do lasu w górach Harzu, podając się za przewodnika.

W miejscowości Weiden w Bawarji, ścięty został A. Schicker za morderstwo 12-letniego chłopca.

3 zabitych 18 i rannych

podczas zderzenia statków

Paryż, 10 sierpnia.
(Pat) — Monitor „Usodimare", zdążający do Neapolu, zderzył się z parowcem „Pallada". 3-ch członków załogi utraciło życie, 18 jest rannych. Monitor, pomimo uszkodzenia nie przerwał podróży. Parowiec wyszedł ze zderzenia nieuszkodzony.

Kobieta stracona

na krześle elektrycznem

Nowy York, 10 sierpnia.
(Pat) — W więzieniu Sing-Sing, stracono na krześle elektrycznem Annę Antonio, która zamordowała swego męża, w celu podjęcia premji asekuracyjnej.— Wkrótce potem stracono dwuch jej wspólników.

Walki w Chinach

z oddziałami wojsk czerwonych

Szanghaj, 10 sierpnia.
(Pat) — **Walki pomiędzy wojskami rządowemi a oddziałami czerwonej armji w prowincji Fu-kien, trwają w dalszym ciągu. Eskadry samolotów wojsk rządowych obrzucają bombami oddziały czerwonej armji, które cofają się.**

Sowiety jeszcze nie zgłosiły

akcesu do Ligi Narodów

PARYŻ, 10 sierpnia.
(PAT) Korespondent Havasa w Genewie donosi, iż obiegały tam pogłoski, że S. Z. R. R. zgłosił już swą kandydaturę do Ligi Narodów na wrześniowe zgromadzenie. Szwajcarska agencja telegraficzna stwierdza jednak, iż sekretarjat Ligi Narodów nie otrzymał tego rodzaju zgłoszenia ani w sposób oficjalny, ani poufny.

Kanclerz Austrji w Budapeszcie

Współpraca austro-węgierska

Budapeszt, 10 sierpnia.
(Pat) — Dziś, o godz. 11-ej, przybył tu samolotem z Szegedu, kanclerz Schuschnigg. Kanclerz udał się do premjera Goembesza i odbył dłuższą konferencję. Omawiano aktualne zagadnienia gospodarczej i politycznej natury. Ujawniła się zupełna zgodność zapatrywań. O godzinie 5.53, Schuschnigg odleciał z małżonką do Wiednia. Prasa podkreśla wspólnotę kulturalną obu krajów i konieczność współpracy politycznej i gospodarczej węgiersko-austrjackiej.

2 tysiące emigrantów rosyjskich w Turcji

zagrożonych głodem, wskutek zakazu wykonywania pracy

Stambuł, 10 sierpnia.
(Pat) — Korespondent Reutera donosi, iż rząd turecki postanowił zastosować w stosunku do emigrantów rosyjskich ostatnio wydane przepisy, zakazujące cudzoziemcom jakiejkolwiek pracy na terenie Turcji. Powyższa decyzja zaskoczyła w sposób bardzo dotkliwy około 2000 emigrantów rosyjskich, którzy nagle znaleźli się w sytuacji bez wyjścia nie mogąc omigrować do żadnego kraju.

7 kobiet zginęło

we wzburzonych falach rzeki

Nowy York, 10 sierpnia.
(Pat) — W Denver, w stanie Colorado, wzburzone fale rzeki, która wezbrała z powodu obfitych deszczów, porwały most, przez który przechodziło 7 kobiet. Żadnej z nich nie udało się uratować. —

Straszna katastrofa autobusu

Barcelona, 10 sierpnia.
(Pat) — W pobliżu Barcelony wywrócił się autobus, którego szofer dokonał nagłego zwrotu, pragnąc uniknąć zderzenia z innym samochodem. Jedna osoba utraciła życie w wypadku, 20 jest rannych. —

50 miljonów franków strat

wskutek ostatnich zajść w Algierze

Paryż, 10 sierpnia.
(PAT) Według obliczeń „Journala", szkody wyrządzone w czasie ostatnich zaburzeń w Constantine wynoszą 50 miljonów franków.

Nosił wilk razy kilka—ponieśli i wilka...

Generalna „czystka“ szturmowców

Przeszło miljon członków S.A uznano za nieprawomyślnych i skreślono z listy. — 700 tysięcy szturmowców, jako mniej pewnych, odesłano do rezerwy.—Pozostała niewielka grupa znajduje się pod ścisłym nadzorem „czarnych“ i policji

Za najmniejsze przewinienie grozi zesłanie do obozów pracy

Berlin, w sierpniu

I sierpnia skończył się „urlop“ oddziałów szturmowych. Brunatne koszule wróciły znów na ulice. Ale wypadki dziejowe, które w międzyczasie absorbowały świat, nie pozwoliły zwrócić uwagi na te zmiany, jakie zaszły w szeregach S. A., a które rzucają się wprost w oczy. Do dnia 30 czerwca każdy trzeci czy czwarty przechodzień na ulicach miast niemieckich, ubrany był w mundur szturmowca. Dziś mundurów tych jest tak mało, że można przystanąć na najbardziej ożywionej ulicy Berlina, na Kurfuerstendamme czy Leipzigerstrasse, i w ciągu dziesięciu minut nie zauważymy więcej, niż 2—3 szturmowców.

Cóż się stało? Jak już wspomnieliśmy, w czasie gdy odziały szturmowe były na urlopie, inne zdarzenia zaprzątały uwagę świata. I dlatego zupełnie bez echa minął fakt, iż zapowiedziana **„czystka“ w S. A. została przeprowadzona** i to w najbardziej drakoński sposób, jaki można sobie wyobrazić. Dopiero obecnie stają się wiadome wszystkie szczegóły wyeliminowania z oddziałów szturmowych „niepewnych“ i „rewolucyjnych“ elementów.

Rozbrojenie bojówek

S. A. liczyły 2.500.000 ludzi. W ciągu miesiąca lipca **miljon szturmowców skreślono wogóle z listy członków S. A.** Z pozostałych 1.500.000 tysięcy **wybrano 100.000 najbardziej pewnych i zaufanych ludzi i wcielono ich do S. S.** podnosząc liczebną siłę sztafet ochronnych, pozostaących pod komendą Himmlera i cieszących się największem zaufaniem Hitlera i kierownictwa partji narodowo socjalistycznej. Pozostało jeszcze 1.400.000 członków. Nad selekcją tej wielkiej liczby pracowano najdłużej. I w rezultacie podzielono ich na dwie grupy, po 700.000 ludzi. Do jednej grupy przydzielono **starych i wypróbowanych szturmowców,** czyniąc z nich nowe oddziały S. A., umundurowane, skoszarowane i mające te same prawa i przywileje, co dawniej. Do drugiej grupy przydzielono również 700.000 ludzi niezupełnie pewnych, **tworząc z nich rezerwę S. A.** Grupa ta nie jest skoszarowana, członkowie jej mogą zajmować się czem chcą, wolno im wprawdzie nosić mundur, ale **ze specjalnymi znaczkami „SAR“ — „Szturm abteilung—Reserve“.** Ci ludzie nie mają żadnych praw ani przywilejów specjalnych, traktowani są narówni z innymi członkami partji i **poddani są bardzo surowej obserwacji.** Według bowiem oświadczenia szefa sztabu S.A. Wiktora Lutze, **z tej grupy w ciągu roku wybranych będzie jeszcze 100 tysięcy ludzi do właściwych S. A.** resz ta zostanie zwolniona całkowicie. Od zachowania się więc i wykazania swego oddania i miłości dla „Wodza“ będzie zależało kto z tej grupy będzie mógł zdjąć z munduru literki „SAR“, a kto będzie musiał wrócić do ubrania cywilnego.

W ten sposób 2 i półmiljonowa masa szturmowców w brunatnych koszulach została zredukowana do 700.000, a ostatecznie S. A. mają się składać tylko z 800.000 ludzi.

Jak bezwzględna była „czystka“ w oddziałach świadczą najwymowniej fakty. 33 oddział szturmowy Berlina, który nosi imię swego przywódcy **Hansa Meikowskowskiego,** zamordowanego w historyczną noc objęcia władzy przez Hitlera, uważany był za najbardziej **wzorowy** i oddany idei narodowo-socjalistycznej. W dniu 1 sierpnia do koszar wróciło, miast 1000 ludzi, którzy odeszli na urlop, **tylko 150.**

Cóż się stało ze zredukowanym miljonem szturmowców i co stanie się z dalszymi 600.000, którzy jeszcze mają być zredukowani?

Z tego miljona — **300 tysięcy przydzielono do „Arbeitsfront“ dr. Roberta Ley'a a 700.000 do „Arbeitsdienst“,** na czele którego stoi pułkownik Hierl. 300 tysięcy przydzielonych do Frontu robotniczego, byli to robotnicy i pracownicy zatrudnieni w różnych firmach i instytucjach. 700.000 ludzi przydzielonych do „Arbeitsdienst“ — byli to bezrobotni.

Na cztery wiatry!..

„Arbeitsdienst“ — to instytucja o bardzo surowym reżymie, z której czerpie się materjał do obozów pracy. Używa się ich przedewszystkiem do robót wiejskich oraz **robót drogowych.** Ich płaca wynosi 1 i pół marki tygodniowo, mieszkanie w barakach i utrzymanie z kotła. Oto — jak zostali zdegradowani dawni szturmowcy.

„Czystka“ objęła nietylko szeregowych S. A. lecz również dowódców. Ze znakomitego pułku szturmowego „Horst Wessela“, który składał się z 7000 szturmowców, a w którym zredukowano 6000 osób, **zlikwidowano 50 procent oficerów, wysyłając ich w charakterze nadzorców do obozów pracy.** W samym sztabie S. A. w Berlinie **zlikwidowano 80 procent przywódców.**

Kto przeprowadzał czystkę? Specjalna komisja, delegowana osobiście przez Hitlera. Rozpoczęła ona swą pracę 25 lipca, pracowała nieprzerwanie w dzień i w nocy i **na dzień 31 lipca wszystko już było przygotowane.** Na czele komisji stał słynny Himmler, naczelnik S.S. i szef pruskiej policji politycznej „Gestapo“. Poza tem należeli do niej **generał Dalugue,** szef umundurowanej policji i „Schupo“, prezydent policji w Poczdamie **hrabia Helldorff i** „Standartenfuehrer“ **Dietrich, szef prasowy** partji narodowo-socjalistycznej.

W terminie od 1 do 25 lipca „Gestapo“ przedłożyła komisji szczegółowe raporty o składzie formacyj S.A. niezależnie od raportów naczelników oddziałów. W terminie od 25 do 31 lipca **komisja dokonała swej olbrzymiej pracy.**

Zaznaczyliśmy na wstępie, że czystka była drakońska. Istotnie, redukowano ludzi nietylko mało zaufanych pod względem poglądów politycznych, ale **mających najbardziej niewinne grzeszki na sumieniu.** W Berlinie wykreślono z list S. A. i partji 25 przywódców szturmowych za to tylko, że **zastano ich w stanie nietrzeźwym w „nie aryjskim“ barze na Joachimstahlerstrasse.**

Już są niepotrzebni...

W dniu 1 sierpnia, gdy szturmowcy powrócili do służby, szef sztabu S. A. Wiktor Lutze wydał specjalny rozkaz.

W rozkazie Lutze ostrzegał, że **członkowie S. A. łatwo mogą znaleźć się poza szeregami oddziałów,** jeśli będą zachowywali się niewłaściwie i uwłaczająco dla honoru munduru, który noszą. Ostrzegał, że członkowie rezerwy S. A. muszą zasłużyć specjalnie na wyróżnienie, w przeciwnym razie natychmiast będą likwidowani i odsyłani do „Arbeitsdienst“. **Nie wolno w nocnych lokalach ukazywać się w mundurach.** Wszyscy członkowie S.A., którzy, nosząc mundur, będą domagać się dla siebie zniżek w kinach, teatrach czy sklepach, albo też będą prowadzić się niewłaściwie w biurach i urzędach oraz fabrykach, w których pracują, **natychmiast oddawani będą pod sąd polowy S.A.** „Czystka“ trwać będzie, według oświadczenia szefa sztabu Lutze, jeszcze cały rok.

Czyż dziwić się należy, że zmienił się wygląd ulic, że tak mało widzimy teraz brunatnych koszul?

Czasy, kiedy członkowie partji uważali, iż są zupełnie bezkarni, już minęły. Znajdująca się pod osobistem kierownictwem Goeringa „Feldpolizei“ otrzymała specjalną misję śledzenia S. A. poza swemi obowiązkami służbowemi. Członkowie „Feldpolizei“ **mają prawo aresztować każdego szturmowca.** Ingerują oni natychmiast, gdy szturmowcy są nietrzeźwi, gdy się awanturują, zbyt wyzywająco się zachowują. A to spowodowało, że **w oczach ludności szturmowcy stracili już 99 procent swego prestiżu.** Dziś uważani są oni tylko za oddziały pomocnicze. **Na pierwszem miejscu stoi S. S.. później „Feldpolizei“, a na samym końcu S.A.**

I dziś, gdy szturmowcy wchodzą do kawiarni, skromnie i cicho zajmują boczne stoliki. Gdy do lokalu wchodzą S.S.-owcy w czarnych mundurach, **szturmowcy wskakują szybko z miejsc i pierwsi śpieszą oddać hitlerowskie pozdrowienie.**

Broń noszą tylko członkowie sztafet ochronnych — S.S. i „Feldpolizei“. **Szturmowcom nie wolno nosić broni palnej.** A na ostatniej paradzie wojskowej, którą przyjmował Adolf Hitler, po żałobnem posiedzeniu Reichstagu w gmachu opery Krolla, za oddziałami wojskowemi kroczyły niezliczone oddziały w czarnych mundurach (S.S.) i maleńka tylko garstka S.A.

A. B.

Studenci niemieccy przeciw Hitlerowi

Streicher domaga się zamknięcia wszystkich uniwersytetów, gdzie zaobserwowano wzrost nastrojów opozycyjnych

Berlin, 10 sierpnia.

Organ antysemicki Streichera „Der Stuermer“, zamieszcza w ostatnim numerze gwałtowny atak na studentów wyższych uczelni niemieckich. W artykule tym Streicher pisze, że mimo „Zgleichschaltowania“, w kołach studentów niemieckich obserwuje się nastroje opozycyjne wobec ruchu narodowo-socjalistycznego.

W czytelni uniwersyteckiej w Monachjum, na okładce tygodnika „Der Stuermer“ stale pojawia się napis: **„Kiedy wreszcie to obrzydliwe pismo będzie zamknięte?“.** W Norymberdze, w auli uniwersyteckiej wycięto na wszystkich słupach napisy: **„Precz z partją narodowo-socjalistyczną!“**

Następnie Streicher zwraca uwagę, że na ostatniem zebraniu „Deutsche Studentenschaft“ (Niemiecka młodzież akademicka), wybuchła niezwykła burza podczas przemawiania przedstawicieli partji narodowo-socjalistycznej. — Szum, krzyki i gwizdy trwały tak długo, dopóki okręgowy komendant młodzieży akademickiej, Donat **nie zagroził wezwaniem S. S.**

W dalszym ciągu Streicher pisze, że **wśród studentów niemieckich widzi się coraz więcej ludzi, czytających zagraniczne dziennik.**

Szczególne oburzenie Streichera wywołał następujący fakt, jaki miał miejsce na uniwersytecie monachijskim. Na zebraniu, które zorganizowała akademja niemieckiego prawa, **studenci nie pozwolili przemawiać profesorom, ponieważ przewodniczący zebrania nie pozwolił mówić prof. Mitteisowi.** Prof. Mitteis, nie tai zupełnie swych uprzedzeń do narodowego socjalizmu. Ponieważ przewodniczący zebrania zagroził studentom że przerwie posiedzenie, studenci sami opuścili salę, zostawiając na niej prezydjum i wszystkich profesorów. Następnego dnia, podczas wykładu profesora Mitteisa, **sala była przepełniona. Na katedrze leżał bukiet kwiatów.** Gdy jeden ze studentów, członek S. A., porwał bukiet, pomiędzy studentami wybuchła bójka, którą musiał likwidować osobiście dziekan.

W rezultacie, Streicher twierdzi, że nastroje wśród studentów niemieckich uległy radykalnej zmianie i że obecnie nie są oni promotorami rewolucji narodowo-socjalistycznej, lecz promotorami opozycji. Z teg względu, Streicher domaga się na łamach „Der Stuermer“ **zamknięcia uniwersytetu w Monachjum, w Norymberdze i we wszystkich miastach, gdzie zaobserwowano wzrost nastrojów opozycyjnych wśród młodzieży akademickiej.**

Burza nad Łodzią

Woda zalała niżej położone ulice, wdzierając się do suteryn i piwnic

Piorun zabił właściciela cegielni

Wczoraj, w godzinach popołudniowych przeszła nad Łodzią niezwykle gwałtowna burza.

O godzinie 2.30, zaczęły się nad miastem zbierać czarne chmury. Powietrze przeładowane było elektrycznością. — Chmury nadciągały z dwuch stron. — Deszcz zaczął padać o godzinie 3-ej, stopniowo przybierając na sile. O godz. 3.30 pierwsza błyskawica rozświetliła niebo. Huk piorunu rozległ się nad miastem. I już bezpośrednio potem, w odstępach kilkuminutowych zaczęły bić pioruny. jeden po drugim. — Ulice momentalnie opustoszały. Przerażeni przechodnie pochowali się do bram. A tymczasem deszcz padał coraz gwałtowniej, coraz silniej. Ostatni piorun uderzył o godzinie 4.10. Poczem siła deszczu zaczęła słabnąć, aż wreszcie burza skończyła się i znów wyjrzało słońce.

Straty, spowodowane przez burzę są bardzo duże. Woda zalała ulice, na których niema jeszcze kanałów i zaczęła wdzierać się do piwnic i suteryn.

Jeden z piorunów uderzył w pobliżu dworca Fabrycznego, skutkiem czego przepaliły się korki i zgasło światło w składach.

Burza wczorajsza pozostawiła też jedną śmiertelną ofiarę:

Zginął od pioruna w okolicznościach wręcz niesamowitych, 40-letni Alfons Lange, właściciel cegielni, zamieszkały przy cegielni, przy ul. Pojezierskiej.

Podczas najsilniejszej nawałnicy, Lange wyszedł na werandę, by wnieść do pokoju aparat radjowy. Antena nie była uziemiona, czego Lange najpewniej nie spostrzegł. W chwili, gdy nieszczęśliwy przemysłowiec odłączał kable od aparatu — uderzył piorun, spalił aparat i w tej samej chwili Lange padł martwy — rażony śmiertelnie.

Na miejsce wypadku przybyło pogotowie miejskie. Lekarz zastał już tylko opalone zwłoki Langego i skonstatował zgon. —

Drugi wypadek zakończył się jedynie ciężkiem poparzeniem. Alma Dmitrow, zamieszkała przy ul. Kwiatowej 25 była w odwiedzinach u znajomych przy ul. Włodzimierskiej 15 w chwili, gdy w dom ten uderzył piorun.

Potężna iskra przebiegła przez mieszkanie, nie czyniąc krzywdy nikomu z domowników. Jedynie 32-letnia Alma Dmitrow doznała poparzeń tak dotkliwych, że zaszła konieczność wezwania pogotowia. — Lekarz pogotowia stwierdził miejscowe oparzenia pierwszego i drugiego stopnia i po opatrzeniu poszkodowanej przez piorun, skierował ją do jej mieszkania przy ul. Kwiatowej. (gr)

Aresztowanie endeków w Łodzi

Lokal partyjny na Bałutach został opieczętowany

Od dłuższego czasu władze bezpieczeństwa w Łodzi obserwowały destrukcyjną działalność oddziału bałuckiego Stronnictwa Narodowego. — Członkowie stronnictwa napadali często na przechodniów i bili ich. Pozatem był nawet zanotowany wypadek rabunku.

Ponieważ tego rodzaju „działalność" nie mogła być dłużej tolerowana, onegdajszej nocy przedstawiciele władz bezpieczeństwa wkroczyli do lokalu bałuckiego oddziału Stronnictwa Narodowego przy ul. Brzezińskiej 128. Przeprowadzono bardzo krupulatną rewizję, która dała pozytywne wyniki. I w rezultacie, dokonano opieczętowania lokalu oraz zabrano szereg kompromitujących dokumentów.

Równocześnie aresztowano następujących członków Stronnictwa:

Józefa Wilgockiego, zam. przy ulicy Młynarskiej 35,

Stanisława Gadomskiego, zam. przy ul. Dworskiej 59,

Irenę Borkowską, zam. przy ul. Brzezińskiej 94.

Wszystkich aresztowanych odwiezio no do więzienia przy ul. Gdańskiej i oddano do dyspozycji sędziego śledczego do spraw politycznych, Delnitza.

Szczegółów prowadzonego w dalszym ciągu dochodzenia narazie ujawniać nie możemy. (i)

Do porozumienia nie doszło

Strajk jedwabników trwa w dalszym ciągu

Strejk robotników przemysłu jedwabniczego w Łodzi nie został wczoraj zlikwidowany, mimo, iż sądzono. że po tak długiej akcji uda się jednak doprowadzić do porozumienia i podpisania umowy zbiorowej.

Konferencja w inspektoracie pracy rozpoczęła się o godzinie 10 rano i trwała kilka godzin. Wzięli w niej udział z jednej strony przedstawiciele przemysłu z drugiej zaś — delegaci związku klasowego i „Praca" oraz komisji strejkowej.

Okręgowy inspektor pracy, inż. Wyrzykowski czynił wszelkie próby i starał najróżniejsze propozycje, by sposób dować przerwanie szkodliwego zatargu. Zwrócił on uwagę na wielkie straty, jakie ponosi przemysł jedwabniczy w Łodzi wskutek przerwania produkcji w okresie przedsezonowym oraz na nędzę, jaką przeżywają strejkujący od 7 tygodni włókniarze. Apelował do zebranych, by poczynili jakiekolwiek ustępstwa i doprowadzili do porozumienia.

Wysiłki jego były jednak bezskuteczne. Przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że umowy zbiorowej nie podpiszą, o ile nie będzie ona zawierała klauzuli o redukcji płac robotników. Na to przedstawiciele robotników odpowiedzieli, że na redukcję płac zgodzić się nie mogą, gdyż uważają ją w obecnym okresie za zupełnie nieuzasadnioną, wskazując przytem, że płace robotników w tej gałęzi przemysłu i tak są bardzo niskie.

W rezultacie konferencja żadnego pozytywnego wyniku nie dała. Zebrani rozeszli się.

Po konferencji odbyło się jeszcze posiedzenie komisji strejkowej, na którem postanowiono strejk zaostrzyć i wycofać z fabryk nawet obsługę pomocniczą. Zatarg trwa. (i)

Rewizje u dyrektorów Żyrardowa

Sen. Dobiecki przed sądem klubowym BBWR

Śledztwo w „sprawie żyrardowskiej" postępuje naprzód. — Wczoraj, z polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, p. Jana Demanta, który prowadzi śledztwo przeciwko przeszłemu zarządu i głównemu akcjonarjuszowi Zakładów Żyrardowskich, p. Marcelemu Boussacowi i jego spólnikom, przeprowadzono rewizję w mieszkaniu dyrektora Zakładów Żyrardowskich, p. Vermersa oraz kierownika sprzedaży Zakładów Żyradowskich, p. Caena, który był jednym z najbliższych pomocników p. Boussaca w jego znanych poczynaniach w Polsce.

Według komunikatu urzędowego, rewizja zmierzała w kierunku odnalezienia pewnych materjałów, co do których istniało przypuszczenie, że zostały schowane w prywatnych mieszkaniach Vermersa i Caena.

Jednocześnie donoszą, że sen. Artur Dobiecki, jeden z tych, który z ramienia akcjonarjuszy polskich podpisał niedawno umowę z p. Boussac, zwrócił się do płk. Sławka, jako prezesa BBWR. z prośbą o zwołanie sądu dla rozpatrzenia jego roli w sprawie Żyrardowa. — Prezes Sławek przychylił się do życzenia sen. Dobieckiego i postanowił sąd klubowy BBWR. powołać.

Jak dowiadujemy, sen. Dobiecki zwrócił się również do marszałka Senatu, Raczkiewicza, z prośbą o wszczęcie przeciwko niemu dochodzenia przed sądem marszałkowskim. Jednakże z uwagi na to, że podczas zawieszenia obrad parlamentarnych sądy marszałkowskie się nie zbierają, marsz. Raczkiewicz postępowania w powyższej sprawie nie za rządził.

KRONIKA

Sierpień **11** Sobota

Dziś Zuzanny i Dygny
Jutro Klary P.

Wschód słońca	4.11
Zachód słońca	19.11
Wschód księżyca	5.41
Zachód księżyca	19.44
Długość dnia	15.00
Ubyło dnia	1.46

Uroczystości legjonowe

Przemianowanie ulicy Ewangelickiej

Dziś rozpoczynają się w Łodzi uroczystości legjonowe, z okazji wymarszu Pierwszej Kadrówki na wojnę. Od kilku już lat uroczystości te stały się świętem tężyzny fizycznej młodzieży. W ramach ich organizowane są zawody sportowe wszelkiego rodzaju.

I w roku bieżącym tradycja ta będzie utrzymana. Jedynym wyjątkiem będzie dzień dzisiejszy, kiedy legjoniści oddadzą hołd swemu tragicznie zmarłemu koledze, ministrowi spraw wewnętrznych i generałowi brygady ś. p. Bronisławowi Pierackiemu.

O godzinie 6-ej po poł. zbiorą się u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangelickiej członkowie związku legjonistów, P.O.W., Strzelca, związku rezerwistów, b. wojskowych i organizacyj społecznych.

Po ustawieniu szpalerów przybędą przedstawiciele władz państwowych z wicewojewodą Potockim i wojskowych z generałem Małachowskim na czele i wówczas okolicznościowe przemówienie wygłosi komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki, polecając przybić na murach domów tabliczki z nową nazwą ulicy Ewangelickiej, która odtąd nazywać się będzie ulicą generała Pierackiego. Po wygłoszeniu jeszcze przemówienia przedstawiciela związku legjonistów, wszyscy obecni uformują pochód i przemaszerują na Plac Wolności. Będzie to zapoczątkowaniem uroczystości sportowych w ramach „Dnia Legjonów", które rozpoczną się w niedzielę rano. Program zawodów sportowych podajemy na innem miejscu. (i)

Udekorujmy Łódź

z okazji zjazdu polaków z zagranicy

W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędą się w całym kraju, z okazji zjazdu Polaków z zagranicy, okolicznościowe uroczystości.

W związku z tem komitet organizacyjny oraz zarząd Stow. właścicieli nieruchomości apeluje do właścicieli domów, wzywając ich do udekorowania w dn. 12 b. m. domów flagami państwowemi.

Fabryka zapalniczek

wykryta została w Łodzi

Od dłuższego już czasu zaobserwowali funkcjonarjusze skarbowi. że na mieście są w pokątnym handlu zapalniczki niecechowane, fabrykacji najpewniej krajowej. Drogą poufną udało się wreszcie władzom ustalić, iż zapalniczki nie zgłaszane do ocechowania fabrykowane są w Łodzi, przy ul. Sukiennickiej 15, przez Józefa Kaczmarka.

W dniu wczorajszym funkcjonarjusze policji i władz celnych wkroczyli do mieszkania Kaczmarka, u którego zastali dobrze wyposażony warsztat mechaniczny i maszyny do wytłaczania.

Przeprowadzona w mieszkaniu Kaczmarka rewizja doprowadziła do ujawnienia magazynu gotowych zapalniczek w ilości około 150 sztuk. Zapalniczki zostały skonfiskowane, a Kaczmarek — pociągnięty do odpowiedzial ności karnej. (gr)

Stan zatrudnienia

ilu robotników mamy w Polsce

Według ostatnich danych na 1 lipca r. b. na terenie całej Polski, zatrudnionych było w przemyśle przetwórczym 389.164 robotników, z czego 49.042 przypada na przemysł mineralny, 54.707 na metalowy, 31.931 na chemiczny, 124.378 na włókienniczy, 12.198 na papierniczy, 5.394 na skórzany, 39.599 na drzewny, 39.402 na spożywczy, 12.061 na odzieżowy, 11.941 na budowlany oraz 851 na poligraficzny.

W górnictwie zatrudnionych było 93.951 robotników, w hutnictwie 36.489 w elektrowniach i wodociągach 7.354, w innych zakładach pracy 53.111, oraz na robotach publicznych 95.601 robotników.

Okradzenie gimnazjum

przy ul. Śródmiejskiej Nr. 5

Lokal gimnazjum P.O.W. przy ul. Śródmiejskiej 5 obrali sobie widać złodzieje za cel włamań.

Po pierwszej kradzieży, o której donosiliśmy przed niespełna trzema miesiącami, wczoraj znów to samo gimnazjum zostało odwiedzone przez włamywaczy.

Zarząd gimnazjum po pierwszej kradzieży doniósł władzom o braku szeregu pomocy szkolnych i instrumentów do ćwiczeń praktycznych z fizyki i chemji, łącznej wartości około 1500 złotych.

Wczoraj snać spragnieni wiedzy złodzieje ograbili znów pracownie fizyczna i chemiczną uczelni i zabrali niemal resztę tych pomocy szkolnych, jakie pozostały po pierwszem włamaniu.

Pewne dane pozwalają przypuszczać, że obie kradzieże są dziełem jednych i tych samych rąk. Władze wdrożyły dochodzenie. (gr)

Dyżurny aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (ul. Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska Nr. 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Złóż ofiarę na powodzian

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

2-go dnia ciągnienia III klasy 30-ej polskiej loterji państwowej

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia loterji padły wygrane na następujące numery:

Zł. 300.000 — 56439.

Zł. 20.000 — 40712, 70787.

Zł. 15.000 — 119046.

Zł. 5000 — 11700 65942 83735 92899 94711 95838 107373.

Zł. 2000 — 110, 66288 78476 168743.

Zł. 1000 — 7637 1963 9199 38928 101944 114325 125270.

Zł. 500 — 4913 11661 13483 29018 27338 35428 35494 37758 50386 65736 65875 77857 81674 95754 98489 126753 127603 107771 128482 144615 150808 156110 159714 150378 162301.

Zł. 400 — 15427 17158 18714 18893 43765 45023 43385 50405 70094 81857 89653 97462 98417 102074 110331 124284 136292 138227 147639 148772 161359 165436 166225 166711.

Zł. 300 — 1368 5677 6562 12173 16378 12544 24826 53201 55196 57102 60208 71130 85778 87406 92844 90367 109611 112254 116504 117128 134542 136085 135934 141883 141239 142150 146761 149402 145865 159210 166747 165816 165673.

Zł. 250 — 160 3890 8669 15080 20755 22896 21006 22397 22737 26456 27033 25359 25353 28258 31173 33333 36364 37501 39511 43543 46681 43593 48808 49443 52053 54135 58677 57235 64709 66556 71210 81181 80934 80702 81858 87690 88318 89010 91490 93416 92708 95140 97305 99061 97860 98294 101319 103788 103943 109869 116902 117150 119318 125183 132397 132304 136250 140144 141401 145134 146217 147144 147943 148731 153289 157745 156144 163749 164499 165013 166232.

***

50.000 zł. — 113723.

20.000 zł. — 55697.

10.000 zł. — 40474 43227 62931.

5.000 zł. — 67549.

2.000 zł. — 29347 33865 106283 115056 121733 154405.

1.000 zł. — 67035 73329 88880 91334 131454 143726 164665.

500 zł. — 3936 36954 37568 42267 59336 68318 75239 97327 103688 110562 111068 126870 143812 153047 115171 165192.

Po 400 zł. — 5781 9023 11886 17259 17451 24518 34403 37617 59978 60289 66574 75383 79037 98643 102327 106460 109095 122089 123992 141062 161708 163083.

Po 300 zł. — 1835 6345 9344 94543 26990 27154 27253 51059 52806 56821 57835 58131 62763 62935 63061 63779 65930 69892 75540 76546 84605 92252 99837 108950 128861 137831 139339 149860 151802 153754 155867.

Po 250 zł. — 303 6744 10276 11909 16200 16535 24804 29957 33419 42098 42259 62630 65993 70540 71689 78590 83047 88365 94083 94107 92573 99806 105197 105354 107178 109942 110909 112204 117629 121055 123939 121014 126249 143843 145774 149301 150563 153448.

Wygrane pocieszenia po 500 zł.

444 713 1877 3041 576 789 936 4457 5209 828 7423 651 84 13141 14064 15646 16481 611 17990 20149 862 21659 23453 514 29823 35107 75 37568 39817 40494 845 41594 681 42107 43068 44124 45469 589 47926 49818 50164 51606 52071 606 53121 282 54039 55727 57183 58069.

60331 564 633 68403 905 69885 71845 74282 728 92 75723 77696 847 79885 80237 584 704 76 83148 927 84387 635 86748 89034 518 94445 91743 92103 633 94438 936 95772 97420 98348 99748 86 100786 102883 104979 106208 396 109085 339 745 110525 112594.

114870 115173 116285 118093 214 119240 123473 126411 127402 70 131234 132951 133043 134231 57 136458 137486 733 138392 28 623 924 140021 141920 142416 144513 45230 307 146281 149849 150129 152106 350 159148 160527 161173 164006 165204 166059 127 268 901 38 169948.

I i II ciągnienie.

STAWKI.

149 84 287 92 704 48 50 819 1046 62 420 22 272 867 88 3382 466 92 382 764 76 935 4013 58 218 472 650 762 75 830 56 5278 510 935 6019 51 185 548 91 608 775 7282 367 95 731 92 828 35 56 97 972 8034 289 333 70 536 77 745 801 61 9010 72 79 85 208 22 67 384 402 779 829.

10137 214 27 425 553 700 11069 220 51 346 575 86 631 94 724 843 56 12082 444 95 726 70 56 869 904 15 31 13180 301 85 635 36 47 54 760 14021 79 646 752 56 15028 76 189 206 335 572 751 953 76 93 16019 203 410 667 69 713 17006 60 64 224 516 646 76 85 827 918 18007 250 323 412 580 675 714 856 19083 535 82 609 764 90 873 962.

20303 585 623 800 21013 352 406 12 504 652 939 2150 62 92 415 53 895 23172 276 362 433 508 28 24012 41 129 47 399 424 62 747 839 95 940 25056 407 63 508 77 654 64 741 868 26093 130 262 55 97 558 640 865 27043 350 429 94 785 981 28006 20 362 494 507 787 59 29007 184 334 463 522 714 887.

30126 223 341 427 75 530 48 969 31050 43 65 82 141 336 84 52 626 849 913 32094 218 357 87 430 511 850 975 33067 173 378 618 761 99 976 34607 38 86 807 63 35068 88 127 237 80 716 997 36118 268 337 468 670 987 37023 280 356 551 779 835 38046 53 78 366 485 615 791 885 39003 44 79 236 95 325 83 489 532 33 683 96 97 721 43 831.

40094 151 448 86 531 831 902 18 32 41032 50 77 147 357 457 66 503 676 779 915 36 42417 37 535 606 789 43124 89 221 315 41 405 61 557 837 44443 48 99 502 71 734 970 45044 155 282 617 753 98 835 51 970 46048 228 64 787 47016 183 258 59 306 25 65 470 625 27 734 78 854 48131 53 206 16 351 593 94 626 98 718 867 977 81 96 49065 469 527 862 50120 55 200 83 436 531 46 952 51257 446 649 726 99 800 967 52013 385 425 696 711 817 30 53143 217 47 428 75 857 96 54045 118 218 575 643 759 841.

55050 127 309 66 647 701 862 81 902 6 56202 434 670 714 892 57146 91 327 35 454 609 29 793 895 58373 417 655 758 925 59046 113 99 256 481 550 80 626 74 721 854 98 913.

60258 428 59 61084 200 55 86 313 510 19 28 753 62001 58 63 137 378 467 522 92 650 875 86 63112 490 520 48 743 862 903 74 64008 12 53 55 187 261 330 469 557 90 633 55 778 915 50 65143 88 690 767 66125 41 91 668 798 833 67160 94 316 424 86 626 740 897 914 68048 146 81 508 630 69287 377 84 953.

70049 81 175 220 359 469 514 616 34 71043 144 345 479 688 957 66 72037 266 98 506 860 66 79 97 73181 232 363 65 66 516 84 618 785 74003 91 492 513 826 963 93 75319 79 76011 87 172 298 322 409 762 85 969 77065 64 352 78054 126 70 294 325 45 545 67 644 792 840 53 79039 79 268 84 95 622 27 66 746 96 929.

80094 222 38 78 311 49 436 524 727 71 930 38 81072 153 65 210 68 410 522 649 834 82111 57 251 87 795 913 52 83313 17 49 426 554 814 39 968 84156 325 432 63 72 643 99 721 43 76 85367 560 623 743 61 890 912 67 86024 155 81 83 244 46 301 47 400 658 705 62 869 81 925 87122 47 69 412 552 679 758 842 60 921 88058 103 55 201 357 477 764 810 75 989 89116 270 439 630 72 749 806 968 78.

90087 217 734 50 820 58 91108 17 349 583 761 863 929 92116 51 232 392 421 582 695 97 705 90 94 831 62 93001 33 103 219 344 521 27 882 954 56 94040 140 602 818 41 984 95006 39 40 44 120 69 211 87 329 82 431 652 79 767 96 931 96107 88 429 617 853 967 97410 22 623 71 892 924 98054 168 79 241 467 86 575 84 683 812 99121 286 310 803 61 949.

100254 336 543 97 787 949 101124 341 91 499 690 586 102065 124 44 59 205 43 94 469 81 521 645 826 27 947 101018 393 465 598 623 28 34 44 718 829 63 104015 65 102 312 67 419 40 704 76 889 105132 547 628 718 899 106060 124 73 209 583 640 744 48 65 814 107131 90 240 70 71 345 53 90 400 25 619 816 919 70 108013 30 457 61 528 57 605 74 759 71 833 941 109142 314 31 47 426 547 638 59.

110600 58 851 932 71 111007 267 385 565 73 656 712 17 918 112094 196 245 82 513 778 113086 105 346 97 517 37 44 820 52 81 926 64.

114100 216 24 61 63 81 375 468 91 411 776 81 925 34 115016 124 36 60 85 297 382 596 116225 398 591 608 52 733 34 39 57 827 952 117148 297 424 512 70 623 51 55 83 870 92 118057 216 497 529 726 29 848 64 937 119088 104 236 336 495 671 92 713 821 30 120120 57 296 331 436 71 547 92 645 80 749 121112 75 209 395 97 428 621 793 980 122075 79 126 91 264 341 78 716 815 960 123294 342 798 868 88 124262 342 414 78 506 74 635 803 91 946 99 125097 118 205 478 669 702 90 821 126080 95 390 406 22 9 6 501 706 906 15 127038 74 426 51 510 128068 436 80 667 71 791 97 129148 234 39 382 91 430 84 690 785 880 904.

130070 771 828 46 948 131237 98 431 71 576 91 652 56 743 132065 102 15 236 45 65 72 7515 633 72 133029 126 371 82 86 92 644 706 839 134023 48 62 230 82 477 662 84 702 29 954 135070 178 281 78 763 903 136144 97 250 336 524 620 49 64 986 137009 164 292 327 854 968 80 138479 670 824 60 91 908 26 139031 47 104 58 218 350 810 82 90 902 54.

140177 437 59 67 99 540 732 890 979 85 141029 49 66 357 98 467 568 655 718 27 63 142034 57 89 132 340 441 551 98 607 43 79 708 65 815 143035 54 729 817 84 144010 155 72 449 670 706 55 145055 70 255 345 88 468 650 718 90 975 146098 108 33 75 279 83 437 52 55 560 609 705 42 949 73 147008 94 176 650 78 927 62 149236 84 323 499 619 941 93.

150079 104 498 696 815 66 904 21 151027 38 432 730 938 152094 168 227 86 396 440 982 153710 862 83 941 154010 249 98 326 624 779 92 155310 549 632 69 86 98 764 818 88 999 156018 89 244 59 369 602 90 157086 34 217 744 95 850 91 921 46 66 58123 203 80 345 412 634 54 909 50 94 159259 347 441 665 750 970 72.

160288 301 87 679 827 161109 13 41 488 600 83 976 162026 216 68 81 445 520 83 610 91 820 959 163068 170 311 59 521 636 64 72 831 164045 69 118 272 525 73 97 637 53 710 37 38 905 75 165033 308 601 743 923 69 166097 108 71 95 203 556 615 783 894 906 167009 447 57 682 772 83 856 995 168342 434 650 802 900 169194 248 364 587 664 830 82 979.

III ciągnienie.

STAWKI.

514 826 1124 339 513 687 2955 3371 884 85 915 4229 462 87 688 5387 435 791 936 6188 483 506 88 831 973 89 7752 73 86 8000 130 448 539 656 89 9005 259 685 905.

10072 136 220 28 875 11086 193 225 341 12042 221 73 424 72 709 897 13026 882 98 14344 69 474 15521 629 16057 94 159 343 53 844 73 17371 18526 98 19109 385 462.

20553 732 77 21807 24 22046 64 464 84 533 641 897 23380 554 701 803 25139 239 324 439 712 16 983 26190 27337 649 78 883 901 28003 162 29115 355 631 72 754 801.

30282 752 950 31368 703 941 32138 464 847 33283 797 34028 69 105 223 349 529 62 847 963 72 35606 46 70 85 881 36544 680 37978.

38695 712 936 39009 638 723 944 40519 58 963 41350 458 515 813 42027 207 466 620 51 808 913 43544 781 44159 93 326 45069 267 313 36 575 848 46214 775 880 47108 599 48549 858 49042 635 975.

51068 189 273 837 39 936 52380 573 672 53168 79 54241 423 38 504 55051 222 359 835 56056 817 80 57031 73 374 428 764 58041 403 557 654 59092 505 59 730 853.

60272 61197 388 772 62601 63243 471 982 64039 138 227 419 84 65312 536 845 57 79 962 66083 114 562 88 609 6710 729 470 68480 722 820 904 69055 99 240 334 437 615 49 97 957.

70064 637 71212 394 72408 73109 26 85 784 910 95 74238 315 452.

76849 77054 111 248 577 78094 181 898 79552 833 81 80029 184 338 46 478 679 81307 73 740 82129 535 794 935 83221 512 653 84379 804 959 85224 851 968 86022 389 589 859 87129 391 567 88041 234 509 851 990 89028 366.

90148 276 877 91098 489 936 92765 3 883 936 93294 632 912 94114 50 208 315 717 99 806 56 95148 733 828 97 96079 128 81 340 414 684 876 97068 85 676 896 992 98172 298 826 99242 479 92 633 79 711 890.

100125 337 465 849 101309 656 102287 801 906 103284 612 104147 209 695 801 41 954 10508 424 106205 107103 483 837 108061 240 335 546 109292 533 610 97 739 98 110028 205 506 111149 461 99 516 700 93 112135 635 975 113024.

114185 357 58 478 730 69 999 115141 521 682 756 95 933 78 84 116132 916 117036 580 85 807 920 118247 363 617 724 119026 155 58 75 411 12063 489 505 14 90 642 121146 370 762 122004 142 238 395 563 717 123490 599 799 124226 304 657 970 125129 542 725 126276 448 500 938 127165 479 509 802 128817 27 48 129044 366 566 871 996.

130133 450 505 765 131353 485 584 132188 454 535 659 739 133048 526 685 915 134346 471 504 4 93 731 55 909 49 135398 884 993 136156 790 934 137029 201 90 493 621 138461 567 716 139106 82 367 736 897 140448 141159 677 142330 478 56 921 98 143205 928 144106 8 31 626 56 725 145297 362 82 504 146123 54 479 593 663 730 908 147102 433 750 149023 83 92 371 571.

150523 676 151082 215 519 697 152213 601 33 67 720 153167 206 93 515 826 89 902 154230 155713 83 157097 670 159058 258 98 360 701 861 160020 120 354 669 161022 240 62 547 820 905 162025 677 833 40 163112 267 542 960 164126 570 726 818 58 165234 328 974 166001 270 683 167904 168169 238 40 558 737 169010 107 605 810 47.

IV ciągnienie.

STAWKI.

57 74 212 555 681 931 59 97 1021 170 423 2300 416 67 719 3081 117 91 297 755 4119 476 644 5591 627 748 6041 63 127 283 345 911 7463 566 793 903 55 8044 9234 918.

10088 117 18 201 413 11359 400 12379 476 661 738 886 948 14057 66 126 378 779 980 1502 218 95 495 750 941 50 88 16042 645 17050 259 473 18136 287 300 80 495 628 734 19091 171 465 651 720.

20156 327 412 86 665 766 840 48 21343 613 980 22054 93 529 603 86 23318 493 762 936 24978 25799 26098 219 305 653 721 31 901 7 81 27156 479 644 720 837 28026 178 434 29512 86 315 962.

30638 749 62 31415 32625 33454 734 924 51 34286 853 35332 837 56 907 24 36042 966 95 37007 70 101 80 488 38207 365 918 39614 19 67.

41092 344 42196 218 43022 177 462 693 757 60 925 44157 45203 359 529 46436 47090 596 927 48722 49129 62 203 422 78 873.

50459 86 520 88 772 51248 422 52158 359 359 153442 633 704 95 54840 968 55097 560 66 98 56373 455 520 948 57453 864 58226 424 71 850 59237 336 420 980 96.

60054 95 246 302 501 40 745 993 62206 50 63347 67 787 969 64556 614 65325 90 585 66039 474 87 543 804 939 67212 68316 655 950 69275 682 727 871 70282 317 646 943 71300 412 540 744 72608 859 933 73309 794 74289 487 839 75609 76077 722 77104 292 954 78447 632 748 895 976 79184 364 66 865 80314 562 888 912 14 58 81128 46 269 83 93 369 92 406 82079 511 705 84198 994 85073 274 587 717 86114 660 87232 98 504 649 55 996 88808 921 89330 752 930 84.

90095 190 615 72 964 91161 209 89 542 758 92209 366 493 730 849 95 98 93519 778 831 46 956 94131 565 800 95031 670 96011 12 78 81 114 581 712 97286 673 98040 689 99080 139 424 37 922 55 100033 199 558 101102 230 502 741 974 106101 626 804 107044 72 188 344 63 758 66 76 883 929 108591 607 109559 936 110154 390 596 111864 95 922 112161 388 113073 116 671 808.

114147 81 202 97 470 115044 386 679 116163 559 117100 401 799 118483 582 773 875 945 119244 48 390 120364 453 624 748 53 121268 373 437 520 765 864 122162 558 17 790 12307 861 124229 994 125861 126030 41 148 848 127077 134 790 910 28278 442 57 973 83 129099 519 33 617 811 91 983

130232 339 69 626 954 131009 58 327 94 636 883 132148 427 522 734 845 133049 51 137 [illegible] 93 134650 73 820 29 910 38 135196 227 771 804 90 136737 51 996 137055 264 677 138199 497 758 92 835 922 139243 331 62 592 790.

140075 88 149 886 992 141541 886 95 142008 165 428 547 77 143253 944 144023 52 820 145011 136 665 83 847 929 96 146340 74 585 750 147163 397 604 712 148570 624 944 81 149258 933 70.

150208 151042 147 253 709 3 20 152206 153401 154014 311 38 482 845 69 974 155260 557 156196 531 750 951 157140 22 40 324 49 451 957 58252 90 777 159423 61 83 676 793.

160329 96 565 641 744 801 74 161083 707 [illegible] 162666 882 163846 89 913 164330 37 557 [illegible] 165083 555 166061 508 719 167565 94 780 [illegible] [illegible] 243 169285 564 878.

Dokąd pójść wieczorem?

—::—

TEATR MIEJSKI — Dziś „Rasy" o godz 8,30

TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o godz. 9 wiecz. „Akademja wdzięku"

TEATR „BAGATELA" (Piotrkowska 94) — Dziś o godz. 8-ej i 10-ej „Bebe".

TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana nr. 27) — o godz. 4.30 „Ostatni taniec"; o godz. 9.30 „Senorita" z Michałem Michalesko.

KINA:

CASINO: — „Kobiety w jego życiu".

CAPITOL — „Otchłań życia".

CORSO — I. „Król niedołęgów". II. „Pod fałszywą flagą".

CZARY — I. „Złoty moloch" i II. „Stąd niema powrotu".

GRAND-KINO — „Ja mam temperament".

MUZA — „Jej czar".

PRZEDWIOŚNIE: — „Rajski ptak".

RAKIETA — „Książę Arkadji".

SZTUKA — „Rendez vous w Wiedniu".

PALACE: — „Zemsta Dr. Fu Manchu".

METRO — „Tylko nie w usta".

ADRIA — „Tylko nie w usta".

OŚWIATOWE — I. Morderstwo". II. „Pat i Patachon jako strzelcy".

Już wracają z uzdrowisk

Ministerstwo komunikacji uruchomiło dodatkowe pociągi

Wobec spodziewanego wzmożonego ruchu podróżnych, powracających z letnisk i uzdrowisk w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, ministerstwo komunikacji uruchamia następujące pociągi dodatkowe przyśpieszone z wagonami I, II i III klasy, według taryfy pociągów osobowych:

z Helu i Gdyni w okresie od 12 do sierpnia

odejście z Helu 10.20 i z Gdyni 12.45, przyjazd do Poznania 19.05; z Helu 9.25 i z Gdyni 12.15, przyjazd do Warszawy 20.45 (wszystkie wspomniane pociągi wyłącznie z miejscowości), odejście z Gdyni 21.17, przyjazd do Warszawy (dw. Gdański) 7.43;

z Głębców, Wisły i Zwardonia w okresie od 15 do 20 sierpnia rb.: odejście z Głębców 19.10, z Wisły 19.25, z Zwardonia 19.08, z Ktowic 23.17, przyjazd do Warszawy 5.52;

z Zakopanego w okresie od 14 do 20 sierpnia rb. i odejście z Zakopanego 9.25 z Nowego Targu 10.14, z Chabówki 11.35, z Krakowa 15.15, przyjazd do Warszawy 23.34 (wyłącznie z miejscówkami);

z Krynicy od 14 do 20 sierpnia r.b. odejście z Krynicy 8.25, z Muszyny 8.58, z Żegiestowa 9.19, z Piwnicznej 10.000, z Nowego Sącza 10.43, przyjazd do Warszawy 23.34 (wyłącznie z miejscówkami);

z Worochty w okresie od 12 do 31 sierpnia r.b.; odejście z Worochty 14.45, ze Stanisławowa 17.32, ze Lwowa 20.56 przyjazd do Warszawy godz. 9.00, z Worochty w okresie od 13 do 25 sierpnia: odejście 8.13, przyjazd do Lwowa 11.09.

Należy zauważyć, że do pociągów z miejscami numerowanemi bilety wraz z miejscówkami sprzedają kasy biletowe oraz oraz biura podróży już w przeddzień wyjazdu.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu własnem przy ul. Kochanowskiego Nr. 25 targnął się na życie 26-letni Jan Rajn, bezrobotny, zażył on większą dozę amonjaku. Desperata znaleźli sąsiedzi, wijącego się w bólach. Lekarz pogotowia udzielił choremu pierwszej pomocy i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala.

Na ulicy Brzezińskiej około domu Nr. 90 padł z wyczerpania i głodu bezdomny, 69-letni Władysław Matera. Choremu udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł go w stanie osłabionym do szpitala zapasowego.

W klatce schodowej domu przy ulicy Andrzeja Nr. 32 lokatorzy znaleźli dziecko płci męskiej, liczące około 2-ch miesięcy. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego. Za matką policja wdrożyła poszukiwania.

Nie chodzi o prawdę, lecz o efekt.

Przed Hitlerem był—Ahlwardt...

Wybitny demagog rzucał bez skrupułów oskarżenia pod adresem żydów, których ani dowieść, ani obalić nie można.—Pęknięte spodnie przerwały jego zawrotną karjerę

Tłum nie rozumuje: tłum uwielbia, albo nienawidzi

Kto chce zrozumieć wpływ Hitlera na niemieckie masy, musi poznać Ahlwardta. Na pierwszej fali antysemityzmu, jaka przepłynęła przez Niemcy w osiemdziesiętych latach ubiegłego stulecia, dostało się do Reichstagu kilku antyniemieckich posłów. Ich typowym przedstawicielem był **Hermann Ahlwardt, stuprocentowy półgłówek,** ale właśnie dlatego ubóstwiany przez kołtuńskie mieszczaństwo. Na niczem się nie znał i dlatego **nie mówił nigdy ani słowa, któregoby słuchające go masy nie zrozumiały.** Ich poziom umysłowy stał narówni z jego poziomem. Czem się wyróżniał?... **Tupetem, bezczelnością i gromkim głosem.** Dzięki tym walorom trzymał w napięciu miljonowe masy w ciągu wielu lat.

Ahlwardt, dyrektor szkoły gminnej w Berlinie, **wydawał zawsze więcej, niż zarabiał.** Dlatego był zawsze zadłużony i pożyczał pieniądze od lichwiarza, niejakiego Parisera, który finansował również swego czasu cesarza Fryderyka w okresie, gdy był jeszcze następcą tronu. Ahlwardt posiadał pewną intuicję oraz fantazję autora powieści kryminalnej, udało mu się przeto wydrzeć pewne „tajemnice" z życia lichwiarza. Gdy potem został wydalony z posady za swój tryb życia, napisał książkę, której tematem były **praktyki owego lichwiarza, używając przytem stylu, żywo przypominającego „Moją walkę" Hitlera.** Książka ta wywołała wielką sensację, gdyż perypetje finansowe następcy tronu trzymane były dotąd w tajemnicy. Dostało się przy tej okazji również Pariserowi, który był Żydem. Ahlwardt, jako wyćwiczony demagog, skorzystał z okazji i z **książki swej uczynił wielkie oskarżenie przeciwko żydostwu.**

Powodzenie było wielkie. Ahlwardt przekonał się, że najlepiej opłacają się książki, **„odsłaniające różne tajemnice".** A więc „odsłaniał" dalej... Następna jego książka nosiła tytuł: „Przysięga Żyda". W książce tej autor oskarżał **barona Bleichredera,** znanego bankiera księcia Bismarcka, o złożenie w sądzie fałszywej przysięgi. Drobny epizod prywatnej i intymnej natury utrudniał wyświetlenie tej sprawy, wskutek czego Ahlwardta był zwycięzcą przez pewien czas. Następnie ukazała się książka **„Żydowskie karabiny",** która również zyskała ogromny rozgłos w Niemczech, albowiem autor zarzucał w niej znanej firmie „Ludwig Loewe", że świadomie dostarczyła armji niemieckiej broń niezdatną do użytku. Dlaczego?... **By podwójnie zarobić na kiepskim materjale, jak również na rozkaz „Alliance Israelite", konspirującej przeciw Niemcom.**

Był to pierwszorzędny szlagier. Gdziekolwiek ukazywał się Ahlwardt z odczytem — sale były przepełnione.

W Magdeburgu, gdzie pracowałem jako referendarz rządowy, byłem pewnego razu na takiem masowem zebraniu. Wśród słuchaczy rozpoznałem wielu znajomych oficerów w cywilu, wysokich urzędników i przemysłowców. Robotników nie było. Zachowywali się oni sceptycznie w stosunku do antyniemieckiej hecy i pozatem wysokie ceny biletów nie pozwalały im na przybycie.

Ahlwardt wypowiedział wówczas, między innemi, następujące słowa:

— Kochani towarzysze... Wszyscy przybyliście pewnie z ciekawości. Czytaliście w waszych gazetach o tym kłamcy i oszuście Ahlwercie, który tyle zła przypisuje biednym Żydom i ich obrońcom. Proszę uważać... Wobec zebranych tu uczciwych Niemców rzucam otwarcie oskarżenie przeciwko baronowi Bleichrederowi, który złożył w sądzie fałszywą przysięgę, przeciwko prezydentowi policji z Madai, który wziął go w obronę, dopuszczając się nadużycia swego stanowiska, przeciwko żydowi radcy komercyjnemu Ludwikowi Loewemu, który obezwładnił wojsko niemieckie, dając mu bezużyteczną broń do ręki, wreszcie przeciwko generałowi X., który został przekupiony przez Loewego i przyjął tę broń jako zdatną do użytku....

Ahlwardt przerwał na chwilę w tem miejscu i obejrzał się. Obok niego siedział jako asystent oficer. policji, który naprzemian rumienił się i bladł. Nie wiedział, jak się ma zachowywać. Ahlwardt ciągnął dalej:

— Słyszeliście, drodzy towarzysze, jakie oskarżenia rzucałem i widzicie, że są one prawdziwe. **Czy sądzicie że pan komisarz nie przerwałby mi odrazu i nie aresztowałby mnie, gdyby nie był pewny, że mówię stuprocentową prawdę?....**

Burzliwe oklaski. Audytorjum zostało zdobyte. Demagog mógł teraz uczynić z tą masą wszystko, czego chciał...

Ahlwardt kandydował do Reichstagu i — co było w Niemczech rzadkością — **wybrany został jednocześnie w dwóch okręgach.** Agitację prowadził nieskomplikowaną, lecz skuteczną. Wieczorami wygłaszał przemówienia na wiecach. W dzień odwiedzał ze swym sekretarzem najbardziej wpływowych chłopów. Kazał pokazywać sobie żywy inwentarz, poczem dyktował sekretarzowi:

— **Pan Huber posiada 30 hektarów ziemi, cztery konie, dziesięć sztuk bydła rogatego i sześć świń. Powinien zaś mieć — sześć koni, dwadzieścia sztuk rogacizny i dziesięć świń.**

Chłop słuchał z otwartemi ustami. Sekretarz miał obowiązek uświadamiania go, że **gdy Ahlwardt zostanie posłem, wówczas przeprowadzi w parlamencie ustawę w sprawie zwiększenia inwentarza żywego na wsi wedle zanotowanych norm....**

Gdy Ahlwardt stał u szczytu swej sławy odwiedził go pewnego razu mój antysemicki przyjaciel, dr. Wolf von Dallwitz, który obawiał się, że agitacyjna metoda Ahlwardta podkopie cały ruch antysemicki. Dallwitz prosił o przedstawienie dowodów, stwierdzających, że dostarczone przez Loewego karabiny rzeczywiście były bezużyteczne.

Ahlwardt pokazał mu stos wycinków gazetowych. Po przejrzeniu wszystkich wzmianek Dallwitz rzekł:

— Ależ, dyrektorze, tego przecie nie można nazwać dowodami!

Na to Ahlwardt odparł z uśmiechem:

— **Tak, kochany panie doktorze, gdy nie mogę czegoś dowieść, wtedy upieram się przytem najmocniej...**

Oczywiście, że sława Ahlwardta załamała się po kilku latach. Coraz głośniej mówiono o tem, że **wszystkie jego oskarżenia były gołosłowne.** Ciekawą jest jednak rzeczą, że jego karjera parlamentarna skończyła się dopiero wtedy, gdy **pewnego dnia pękły mu na trybunie spodnie....**

Kontynuowanie działalności „spolecznej" było rzeczą niemożliwą — wszyscy nazywali go **„Ahlwardtem z pękniętemi spodniami"....**

***

Adolf Hitler nie jest Ahlwardtem. Jest to mieszanka Ahlwardta i Wilhelma II. Ale Hitler i Ahlwardt podobni są do siebie na punkcie stosowanej demagogji, pozbawionej wszelkich skrupułów i opierającej się nie na prawdziwości tego, co się powiedziało lub napisało, lecz na **rzeczywistym lub domniemanym efekcie.**

Podczas wojny podawano nam na konferencjach prasowych jako „leitmotyw" następującą naukę:

— **Nie chodzi o prawdziwość wiadomości, lecz o jej efekt....**

Czytając ostatnie przemówienie Hitlera podczas otwarcia Reichstagu, miałem ciągle wrażenie, że słyszę głos **Ahlwardta...** Jedno oświadczenie szło za drugiem. Dowody?...

Hitler wie, że nie można dowieść tego, co istnieje i że dlatego lepiej jest, gdy się wcale nie próbuje dowodzić....

Świadome kłamstwo stanowi podstawę systemu. Psychjatrzy znają pewien stan chorobowy, zwany „pseudologia phantastica". Antysemityzm jest właśnie taką chorobą....

Hellmuth v. Gerlach.

Pierwsze bomby na Londyn

32 osoby zabite, 57 osób rannych. — Jedna bomba wpadła do szkoły, siejąc śmierć i zniszczenie.—Zatrute dzieci dusiły się i pluły krwią

O tem dowiadujemy się dopiero teraz

Londyn, w sierpniu.

Od dwuch miesięcy stolica Anglji żyje pod wrażeniem zagadkowego mordu. Niewiadomo kto jest zamordowany, ani też kto dokonał tej strasznej zbrodni. — Przed dwoma miesiącami, znaleziono w Brighton

walizkę z poćwiartowanym torsem kobiecym.

Część zwłok owinięta była w papier, na którym z trudem odcyfrowano tylko koniec jakiegoś nazwiska, składającego się z czterech liter: **„ford".** — Innych śladów niema.

Policja prowadzi dochodzenie i jest już, zdaje się, na tropie. **Zamordowaną ma być pewna francuzka, mordercą zaś pewien marynarz,** którego nazwisko właśnie kończy się na „ford" i który nazajutrz po wykryciu tajemniczej walizki zdezerterował.

Londyńska opinja publiczna jest wzburzona tem strasznem bezwątpienia morderstwem. Nie ulega wątpliwości, że morderca nie uszedłby cało, gdyby dostał się w ręce brightończyków lub londyńczyków. Nawet pisma niemieckie wyrażają swe oburzenie.

Przy tej okazji warto wspomnieć o innem, straszniejszem morderstwie, dokonanem w Londynie.

Sprawcy tego okropnego morderstwa nie tylko uciekli, ale dziś, po 16 latach, **szczycą się tym wyczynem i może nawet otrzymali za to medal...**

Było to podczas wielkiej wojny, **dnia 13 czerwca 1917 roku.** Aby steroryzować anglików i zmusić ich do interwencji pokojowej, Niemcy urządzili bezprzykładny atak lotniczy na Londyn, nie w nocy, lecz w dzień. **O godzinie 11 przed południem,** podczas największego upału, nad miastem ukazała się eskadra, składająca się z 15 niemieckich samolotów. Jakkolwiek stało się to w dzień, **nikt jakoś nie zauważył, nieprzyjacielskiej eskadry, zanim nie spadły pierwsze bomby na głowy spokojnych przechodniów.**

Atak ten wyrządził olbrzymie szkody. Jedna z bomb naprzykład spadła w pobliżu dworca na Liverpool-Street, **zabijając na miejscu 32 osoby i raniąc 57 osób.**

Przez cały dzień następny, **straż ogniowa wodą polewała ulice, by zmyć krew i usunąć szczątki mózgów oraz strzępy ciał.**

Druga bomba spadła na gmach miejskiej szkoły powszechnej w zachodniej części miasta. Ofiarą jej padło **dziewiętnaścioro dzieci w wieku od 6 do 12 lat.** Odbywała się wówczas lekcja śpiewu. **Bomba przeszła przez wszystkie trzy piętra zgóry na dół, siejac wszędzie śmierć i zniszczenie,** największe jednak szkody wyrządziła na parterze, gdzie przebywały właśnie najmłodsze dzieci.

Oprócz zabitych, było jeszcze **50-ro dzieci ciężko rannych.**

Aby nastraszyć anglików, niemcy napełnili bomby nietylko materjałem wybuchowym, **lecz również jakimś gazem.** Były to pierwsze ataki gazowe. W rezultacie, **oprócz zabitych i rannych, były jeszcze dzieci zatrute, które dusiły się i pluły krwią...**

Anglicy byli oczywiście oburzeni. — Pisma angielskie wyraźnie wskazywały, że zbrodnie te w żadnym wypadku nie mogą przyspieszyć końca wojny. Potworne zabójstwo niewinnych dzieci i spokojnych przechodniów, wywołało tem większe zdecydowanie prowadzenia wojny do zwycięskiego końca ze strony Anglji, **która na lotnicze ataki niemców, odpowiedziała takiemi samemi atakami na miasta niemieckie.**

Cóża ma wspólnego niemiecki atak lotniczy ze zbrodnią w Brighton?... Logika wskazuje, że skoro niemcy oburzają się obecnie na sprawcę krwawej zbrodni w Brighton, to chyba tem większem obrzydzeniem winni zareagować na zbrodnię, dokonaną przed siedemnastu laty, kiedy to ofiarą padła **nie jedna kobieta, lecz kilkadziesiąt małych, niewinnych dzieci...** A jednak jeden z lotników niemieckich, biorących udział w tej strasznej masakrze dzieci, wydał obecnie swe pamiętniki, przetłumaczone również na język angielski, w **których chwali się swym bohaterskim wyczynem...**

Dziwna jest logika ludzka...

D. O.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 11-go sierpnia.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze". 6.35—6.38: Muzyka (płyty). 6.38—6.53: Gimnastyka. 6.53—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie progamu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Melodje operowe (płyty). 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—14.00: Koncert zespołu salonowego z Wilna. 14.00—14.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. 14.15—16.00: Przerwa.

16.00—16.40: Koncert orkiestry wiejskiej A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego
16.40—17.00: Lekkie utwory fortepianowe w wyk. C. Halskiego. (Tr. ze Lwowa).
17.00—17.25: Słuchowisko dla dzieci z okazji 20-ej rocznicy wymarszu Legjonów.
17.25—18.00: Koncert kameralny.
18.00—18.15: „Co czytać?" wygł. St. Adamczewski. (Feljeton literacki).
18.15—18.45: Koncert zespołu mandolinistów z Katowic.
18.45—18.55: Rozmowa w poradni budowlanej.
18.55—19.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
19.00—19.10: Rozmaitości.
19.10—19.15: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.15—19.40: Transmisja z Zakopanego popisów grup regjonalnych, biorących udział w „Święcie gór".
19.40—19.50: Muzyka (płyty).
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.30: Koncert Chopinowski w wyk. Zofji Rabcewiczowej.
20.30—20.40: Muzyka (płyty).
20.40—21.00: Recital śpiewaczy J. Wolińskiego.
21.00—21.02: Capstrzyk Marynarki Wojennej. Transmisja z Gdyni.
21.02—21.12. Dziennik wieczorny
21.12—22.00: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Nina Grudzińska (piosenki).
22.00—22.10: Pogadanka aktualna.
22.10—23.00: Koncert życzeń.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.10: Polacy z zagranicy, uczestnicy zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.
23.10—23.40: „Autoironja" — audycja humorystyczno-satyczna pióra T. Sygietyńskiego.
23.40—1.00: Koncert życzeń.

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00. BELGRAD „Stworzenie Świata" — oratorjum Haydna.
20.00. DAVENTRY. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.00. PRAGA. „Piękna Helena" — operetka Offenbacha.
20.10. WROCŁAW. „Gri-Gri" — op. Lincke'go.
20.45. MEDJOLAN. „Ghismonda" — opera Bianchi'ego.

WYCIECZKA DO GDYNI GODZ. 20 MIN. 30.

Podaje się do wiadomości, iż wycieczka Ligi Morskiej i Kolonjalnej i Związku Rezerwistów wyjeżdża do Gdyni w dniu dzisiejszym z dworca Łódź - Kaliska o godz. 20-ej min. 30.

B. P.

Adela z Szargorodzkich Alterowa

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 10 sierpnia 1934.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 sierpnia r. b. o godz. 1-ej z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu izraelickim w Łodzi.

Dzieci i rodzina

Lekarzowi będzie wolno zabić

człowieka, który cierpi na nieuleczalną chorobę

Dzienniki londyńskie przynoszą sensacyjną wiadomość o projekcie ustawy, jaką ma rozpatrzyć na najbliższej swej sesji parlament angielski. Ustawa ta przewiduje, że **lekarze angielscy mają prawo spowodować śmierć pacjenta cierpiącego na nieuleczalną chorobę.**

Projekt ustawy nie dopuszcza eutanazji (uśmiercania bezbolesnym sposobem) idjotów i upośledzonych na umyśle. Ma ona być stosowana **tylko w tych wypadkach, gdy choroba sprawia pacjentowi wielkie cierpienia i jest całkowicie nieuleczalna.** Oczywiście na spowodowanie śmierci muszą mieć lekarze zgodę pacjenta.

Wniosek ten już dawno był popierany przez lekarzy i prawników angielskich, obecnie zaś w formie projektu ustawy znalazł się w kancelarji parlamentu angielskiego.

Chłopiec spadł z huśtawki

Straszny wypadek przy ul. Nawrot

Wczoraj około godziny 10-ej przed południem na huśtawkach publicznych, zainstalowanych przy zbiegu ulic Nowej i Nawrot, wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padł 11-letni chłopiec — Kazimierz Górski, zamieszkały przy rodzicach przy ul. Nowej 38.

Mały Górski huśtał się, stojąc w łódce huśtawki. W pewnej chwili chłopiec wychylił się zbytnio, czy też chciał zmienić pozycję w locie huśtawki, dość, że manewr ten mu się nie udał i **Górski został z potężną siłą jakby wystrzelony z huśtawki.**

Ciało chłopca zatoczyło łuk i uderzyło o rusztowanie. Potem dopiero nieszczęśliwy chłopiec runął na ziemię.

Do nieprzytomnego Górskiego wezwany został lekarz pogotowia. Zlanego krwią lekarz opatrzył prowizorycznie i, stwierdziwszy wstrząs mózgu, wewnętrzny wylew krwi i liczne ciężkie obrażenia — przewiózł go w stanie nie rokującym nadziei do szpitala Anny-Marji.

Policja spisała o tym strasznym wypadku protokuł. (gr)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem „Rasy" Ferdynanda Brucknera. Niezwykle ciekawa treść, świetna gra i wspaniała wystawa składają się na całość tej sztuki.

Ceny znacznie zniżone.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro o godz. 9-ej wieczorem arcywesoła, pikantna groteska amerykańska „Akademja wdzięku".

Ceny najniższe. Dojazd tramwajami zapewniony.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś dwa piękne przedstawienia ze znakomitym Michałem Michalesko „Ostatni taniec" i powtórzenie premjery „Signorita".

WSZYSCY DO „BAGATELI".

Dziś w dalszym ciągu wystawia „Bagatela" rewję p. t. „Bebe".

Zręczne skecze, doskonałe piosenki i recytacje oraz popisy pary tanecznej Wojnar-Soboltówna — oto główne wabiki obecnej rewji, która ściąga codziennie tłumy publiczności.

Ci, którzy jeszcze nie zdążyli obejrzeć obecnej rewji „Bagateli" mogą uczynić to dziś.

W ogrodzie „Bagateli" otwarta jest kawiarnia z obficie zaopatrzonym bufetem.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONIJ

Występy ulubieńców Diny Halpern i Sem Broneckiego w sztuce „Rumuńskie Wesele". Dziś, w sobotę, 3 przedstawienia: o godz. 12-ej, 4-ej po poł. i 9-ej wieczorem. — Bilety przy kasie Filharmonji.

KOLONJE TURYSTYCZNO-WYPOCZYNKOWE Ż. T. K.

Sekretarjat T-wa (Wólczańska 35), przyjmuje zapisy w godz. 10—13 i 17—22 na dalsze turnusy nast. kolonij:

W Karwi n. Bałtykiem) opł. ryczałtowa zł. 120.— za okres 2-tygodniowy, w Kazimierzu n. Wisła — okres 14-dniowy, łącznie z przejazdami zł. 70.—; w Jaremczu — zł. 110.—; w Druskienikach zł. 112.— i w Zakopanem — 105.—.

GDZIE JEST NAJWIĘCEJ RADJOAPARATÓW.

Krajem, w którym na 1000 mieszkańców przypada największa liczba radjoaparatów jest Danja (150.1), drugie po niej miejsce zajmuje Anglja (133.4), trzecie — Szwecja (108.1), czwarte — Holandja (79.8), piąte — Niemcy (77.5), szóste — Austrja 75.5). Największą absolutną liczbę radjoabonentów posiada Anglja, a mianowicie 5.973.759, drugie po niej miejsce zajmują Niemcy (5.052.607), trzecie—Francja (1.367.715). Polska posiada 311.287 abonentów, oraz aparatów 9.57 na każdych 1000 mieszkańców, co stawia ją na lepszem miejscu niż Italję z liczbą 8.6 aparatów na 1000 mieszkańców.

Łódź przed 20-tu laty.

Generał Wasiljew

I.

Wszyscy znali w Łodzi generała Wasiljewa. Gruby, pękaty „naczalnik wojennawo okruga", obnosił po mieście swą siwą bródkę i czerwone klapy szynela, które wraz z szablą i błyszczącemi guzami stanowiły jedyny marsowy szlif tej postaci, reprezentującej na miejscu potęgę armji „jewo imperatorskawo wieliczestwa".

Mieszkał na pierwszem piętrze kagielnianej. Na parterze mieściła się kangielnianej. Na parterze mieścia się kancelarja i sztab, zaludniony pisarzami o „bohatersko" wyszwarcowanych butach i wąsach.

Nikt się z „tubylczej" ludności nie interesował tym przybytkiem, poza chmarą poborowych, macherów i... pokojówek z całej dzielnicy, które nie mogły pozostać obojętne na dusery marsowych pułkowników kancelaryjnych.

Z dniem wypowiedzenia wojny na Wasiljewa spłynął majestat rozwijających się z błyskawiczną szybkością w owych pamiętnych dniach sierpniowych wypadków.

Mobilizacja, ekwipunek i transport oddziałów na front zdawał się przekraczać siły zasłużonego stupajki. Piekło dzwonków telefonicznych, chaos najczęściej sprzecznych ze sobą rozkazów, lawina wydarzeń zmieniających sytuację z minuty na minutę, tworzyły to charakterystyczne dla rosyjskich dowództw i etapów „bezhołowie", w wyniku którego setki tysięcy brodatych rezerwistów stanęły bez broni w huraganowym ogniu nieprzyjaciela.

A pozatem polityka. W chwili, gdy pękały granaty na „teatrze wojny", który rozgrywał się tuż na naszych polach i odległość od miasta mierzył zaledwie dziesiątkami kilometrów, ukazała się odezwa generalissimusa Mikołaja Mikołajewicza.

Kalisz, Sieradz, Koluszki, Rawa, Łowicz, Włocławek.

Padały oderwane nazwy tak dobrze nam znanych miast i miasteczek. Podjazdy konnicy niemieckiej przekraczały na całej długości linję graniczną. Kalisz płonął, wiatr sierpniowy niósł echa odległej kanonady armatniej, tory kolejowe uginały się pod ciężarem głucho dudniących pociągów, a oddziały rosyjskie wycofywały się „w porządku" „na wyznaczone zgóry linje obronne".

Wykładnikiem tych marszów i przegrupowań była panika, widoczna nawet dla oka laika.

Liczebność i rozmach olbrzymich rezerw maskowały w pierwszych dniach wojny straszliwą dla rosyjskich sił zbrojnych rzeczywistość. Upadek ducha i obłędny strach pokrywało się brawurą wypadków kozackich, aranżowaniem „manifestacyj" patrjotycznych (przy wydatnym współudziale agentów ochrany), werbunkiem ochotników, wyciskaniem z tysięcy gardzieli okrzyków „ura" i niezliczonych nabożeństw, odprawianych w cerkwiach i pod gołem niebem przy ołtarzach polowych.

Hasło świętej wojny przeciw „wspólnemu odwiecznemu wrogowi", majaki zwodniczych i mętnych haseł, obiecujących mgliście strzępy jakichś niesprecyzowanych „swobód" nie rozpłomieniły entuzjazmu.

Łódź w swej zwartej szarej masie pozostała głucha na frazesy wielkoksiążęce. Entuzjazm, robiony sztucznie, przez działaczy ugodowych na nieprzyjającym terenie łódzkim nie został rozdmuchany do „pożądanych" rozmiarów.

Bratestwo słowiańskie na tle czerwonych murów fabrycznych wyglądało więcej niż blado, werbunek ochotników przedstawiał się wprost mizernie.

I to trzeba jeszcze dziś zadokumentować: w przeciwstawieniu do innych środowisk, nie widziało się w Łodzi kwiatów, ciskanych pod kopyta kozackich koni, co tak przejmująco wytykał stolicy Edward Słoński.

Pan generał Wasiljew, obarczony w obliczu wielkiej wojny zadaniami politycznemi, mógł znaleźć posłuch jedynie śród mętnych łbów, którym majaczyły się „wizje" autonomji królestwa, a „kto wie, może i więcej" przy boku zwycięskiej, wielkiej wspaniałomyślnej Rosji.

Tymczasem z naczelnego dowództwa nadchodziły coraz ostrzejsze rozkazy robienia nastrojów.

Sędziwy jowisz garnizonowy miał... wyjść na ulicę i przemówić do tłumów.

Stał się ten historyczny fakt mniej więcej w połowie sierpnia.

Na narożniku ulic Skwerowej i Cegielnianej spędzono, zapomocą wiadomych chwytów paręset ludzi z portretami pary cesarskiej. Manifestację tę powiększył tłum gapiów i zastęp policji.

Na balkonie ukazał się Wasiljew. Był blady i starczo roztrzęsiony. Jąkając się wyrecytował tekst manifestu naczelnego wodza z kartki, podsuniętej przez adjutanta.

Potem nastąpiło parę zdań o „wrogu odwiecznym", o „spełnionych marzeniach naszych dziadów i pradziadów", o „uciśnionym Poznaniu".

Grube krople potu zabłysły na czole generała z wysiłku i mam wrażenie, ze wstydu. Wziął dłuższy oddech i po pauzie niepewnym głosem wykrzyknął po polsku:

„Niech żyje Polska".

Poczem zaraz szybko i głośno:

— **Żiwie srba!**

Ktoś w tłumie niezdecydowanie zaintonował:

„Boże coś Polskę"...

Pieśń podchwyciło kilkadziesiąt osób. Stójkowi zasalutowali. Balkon generalski też. Pochód ruszył z pieśnią wzdłuż ulicy Skwerowej.

Na rogu Dzielnej nakazano zaprzestać śpiewu.

Manifestacje rozwiązano przy ulicy Widzewskiej.

A następnego dnia dowiedzieliśmy się z dzienników, że generał Wasiljew wyruszył na czele garnizonu łódzkiego na front.

Nikt go więcej w Łodzi nie widział, nikt o nim już nie usłyszał.

Utonął widocznie gdzieś w zalewie Wielkiej Wojny.

A. N.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Likwidacja „żywych trupów"

Małe warsztaty rolne—czynnikiem akcji przeciwkryzysowej.—Oddłużenie rolnictwa-drogą do uzdrowienia gospodarczego kraju

Gdybyśmy chcieli ująć w formułę najbardziej uproszczoną istotę kryzysu, jaki trapi nasze — i nie tylko nasze — gospodarstwo społeczne, to powiedzielibyśmy, że jest nią — **załamanie się równowagi cen.** Załamanie się równowagi cen fabrycznych i cen artykułów rolnych, cen przemysłów skartelizowanych i cen przemysłów niezwiązanych, cen na rynku monopolowym i cen na rynku wolnym.

Dążenie do przywrócenia właściwej proporcji między cenami leży u podstawy wszystkich akcyj przeciwkryzysowych, podejmowanych przez różne kraje w ciągu ostatnich lat. Dążenie to przyświecało również wysiłkom rządu polskiego w latach 1931—1934. Ale rezultaty tych wysiłków nie ziściły pokładanych w nich nadziei. Polityka obniżania sztywnych cen kartelowych i monopolowych **nie mogła doprowadzić do zwarcia nożyc wobec nieustannego opadania dolnego ich ostrza t. j. spadku cen na produkty rolne.** Nie zdołała doprowadzić do zahamowania tego spadku ani akcja finansowo - rolna, stawiająca sobie na celu oddłużenie nadmiernie obciążonych warsztatów rolnych, ani akcja premjowo - interwencyjna, realizowana przy nakładzie olbrzymich — przewyższających całkowitą wartość podatków, zapłaconych przez rolnictwo — kosztów przez rząd.

Jedynym rezultatem dotychczasowej działalności interwencyjnej rządu okazało się **zahamowanie procesów likwidacyjnych w rolnictwie i wytworzenie warunków, umożliwiających wegetację niezdolnych do normalnej egzystencji przedsiębiorstw rolnych.**

Wobec niedostateczności wyników dotychczasowych poczynań oddłużeniowych — problem kredytowy rolnictwa znów wysunął się na czoło zagadnień polityki gospodarczej państwa. I jak wynika z mowy premjera Kozłowskiego na plenarnem posiedzeniu BBWR, problem ten zostanie obecnie rozwiązany w formie dostatecznie radykalnej na to, by stało się to z istotną korzyścią dla gospodarstwa narodowego.

U podstawy programu rolnego rządu premjera Kozłowskiego leży pogląd — ciężkiemi okupiony doświadczeniami — że istotne interesy gospodarstwa polskiego w żadnej mierze nie uzasadniają dążności do utrzymania w ręku dotychczasowych właścicieli przedsiębiorstw rolnych, których struktura nie daje nadziei, że zdołają sczasem osiągnąć warunki zdrowego bytowania ekonomicznego i wyjść z dotychczasowej bezpłodnej wegetacji. Pogląd, że **koniecznością jest pozostawienie nieżywotnych gospodarstw ich własnemu losowi,** aby na drodze naturalnych procesów eliminacyjnych zostały zastąpione przez warsztaty o większej żywotności i odporności ekonomicznej — zdobywa sobie coraz większe prawo obywatelstwa.

Doświadczenia lat kryzysowych okazały ponad wszelką wątpliwość, że w warunkach obecnych najlepiej przygotowane do walki o byt są warsztaty rolne, **nieprzekraczające 50 ha. W ramach tego typu gospodarstw najłatwiej dają się osiągnąć warunki istotnej opłacalności produkcji.** Obecne przeciążenie długami tych gospodarstw uwarunkowane jest przeważnie innemi czynnikami, aniżeli zadłużenie gospodarstw wielkich. W tych ostatnich bywa ono najczęściej następstwem złej gospodarki, uniemożliwiającej zdrową egzystencję nawet w okresach pomyślności. Otóż **pojęcie „złej gospodarki" ma w stosunku do drobnych warsztatów rolnych zastosowanie bardzo ograniczone.**

Zadłużenie bywa tu najczęściej skutkiem kredytów, nieumiarkowanie szafowanych przez odpowiednie instytucje w latach wysokiej konjunktury, następstwem długów hipotecznych, pochodzących z działów rodzinnych, pozostałością zobowiązań, zaciągniętych przy kupnie ziemi. Są to więc ciężary nie jako następstwo niedostatecznej sprawności gospodarczej właścicieli warsztatów rolnych, ale jako następstwo okoliczności, towarzyszących wejściu w posiadanie tych warsztatów. I wydaje się rzeczą niewątpliwą, **że radykalne usunięcie tych „przerostów" w olbrzymiej części wypadków przywróciłoby gospodarstwom warunki opłacalności i** uczyniło z nich zdrowe jednostki wytwórcze, zdolne stawić czoła wszelkim przeciwnościom kryzysowym.

Takie przekonanie leży zapewne u podstawy nowego programu rolnego. Stąd ów postulat całkowitego uzdrowienia finansowego gospodarstw rolnych, nieprzekraczających 50 ha. — i stąd uznanie konieczności poddania „procesom oczyszczającym" t. zn. dopuszczenia do bankructwa źle prowadzonych gospodarstw wielkich.

Przejęcie przez bezrolnych i małorolnych gruntów, składających się obecnie na „żywe trupy" i przetworzenie ich w silne, zdrowe i wyposażone w warunki opłacalności małe warsztaty rolne winno stać się doniosłym czynnikiem akcji przeciwkryzysowej. Umożliwi to intensywniejsze, niż dotąd uczestniczenie szerokich rzesz w procesie konsumcji, przez co przyczyni się do ożywienia wytwórczości i do spadku bezrobocia. Ułatwi obronę cen produktów rolnych, albowiem zahamuje bezładną ich podaż, do jakiej zmusza właścicieli nieustanne poszukiwanie środków pieniężnych na zaspokojenie wierzycieli bankrutujących majątków.

Należy stale pamiętać o tem, że **Polska, chociaż jest eksporterem zboża — bynajmniej nie posiada go w nadmiarze.** Istniejące nadwyżki są nietyle rezultatem nadprodukcji, co niedostatecznego spożycia wewnętrznego. Przy normalnej konsumcji i przy stosowaniu dotychczasowych środków polityki interwencyjnej, wewnętrzne **ceny produktów dałyby się bez trudności wydźwignąć na poziom, zapewniający rentowność produkcji rolnej.**

A wówczas dopiero rolnictwo mogłoby odegrać tę rolę gospodarczą, jaką mu z racji jego stanowiska w strukturze ekonomicznej naszego kraju winna przypaść w udziale: rolę chłonnego rynku dla wychodzącego z kryzysu przemysłu i rolę wpływów skarbowych umożliwiających państwu odpowiadający jego wielkości poziom życia.

J. WENDEL.

Pełnomocnictwa, wydane przez organizacje

gospodarcze, nie podlegają opłacie stemplowej

Przy stosowaniu okólnika Min. skarbu L.D.P. 6034-33 z dnia 13 lipca 1933 r. w sprawie zastępstwa stron przez pełnomocników w postępowaniu przed władzami skarbowemi wyłoniły się wątpliwości, czy w myśl tego okólnika osoby, **działające w imieniu zrzeszeń gospodarczych, winny legitymować się pełnomocnictwem jednocześnie ze strony władz zrzeszenia jak też i osób, w których sprawie występują.** Kwestja ta posiadała o tyle istotne znaczenie, iż w wypadku, gdyby płatnicy udzielać mieli w tej samej sprawie dwojakich pełnomocnictw, musieliby **dwukrotnie uiszczać opłatę stemplową.**

Ponieważ taka interpretacja przepisów omawianego okólnika nastręczała zastrzeżenia zarówno natury prawnej jak i gospodarczej, Izba Przemysłowo Handlowa w Łodzi wystąpiła do min. skarbu z wnioskiem o ustalenie, iż pełnomocnictwo udzielone przez zrzeszenie, występujące jako pełnomocnik swych członków, nie podlega opłacie stemplowej.

W związku z powyższem wystąpieniem Izba Skarbowa okólnikiem z dnia 27 lipca 1934 r. LW. I (1— Prz.) 43/33 wyjaśniła podległym urzędom, że **nie należy pobierać opłaty stemplowej od pełnomocnictwa wydanego przez zrzeszenie lub korporację samorządu gospodarczego,** zasadniczo bowiem opłacie stemplowej podlega pełnomocnictwo, wydane przez płatnika, a więc w tych wypadkach należy pobierać opłatę stemplową w wysokości zł. 3.30.

Upadłości i układy

Bilans f. „Jakób Kestenberg"

W dniu wczorajszym Sąd Handlowy rozpoznawał wniosek sędziego komisarza o mianowanie syndyków w sprawie upadłości firmy **„Tow. Akc. Manufaktury Bawełnianej, Jakób Kestenberg".**

Ze sprawozdania kuratora wynika, że tkalnia i wykończalnia upadłej firmy pracuje wyłącznie zarobkowo, przędzalnia zaś cienka, farbiarnia i przędzalnia odpadkowa, są nieczynne. Czynne oddziały firmy zatrudniają 4 pracowników umysłowych i 199 fizycznych.

Krosien czynnych było 203. Produkcja tkalni w okresie miesiąca lipca, wynosiła 120.624 metrów.

Bilans firmy na dzień 30 czerwca 1934 zamknięty jest sumą 8.627.028 zł., przyczem strata, wykazana jest sumą 3.567.610 zł.

Majątek firmy przedstawia się jak następuje:

Nieruchomości — 1.713.527 zł., maszyny i urządzenia fabryczne 3.260.468 zł., rachunek dłużników 14.670 zł. i inne drobniejsze pozycje. Po stronie pasywów kapitał zakładowy 2.000.000 zł., fundusz umorzenia 1.462.480 zł., wierzyciele 4 m. 552.170 zł., podatki państwowe i komunalne 414.032 zł., świadczenia socjalne 122.888 zł. i inne drobniejsze.

W głosowaniu na syndyków, kilku wierzycieli wypowiedziało się za mianowaniem dwuch syndyków, Sąd jednakże mianował syndykiem tymczasowym jedynie inż. Tomasza Oxińskiego. dotychczasowego kurantora.

Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.20, kupno 5.18, pożyczka budowlana 43.50—43.25, pożyczka inwestycyjna 116.50—116.25, poż. stabilizacyjna 67.75 — 67.50, dolarówka 53.00—52.75, Bank Polski 86.50—86.00. Tendencja dla papierów utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano:

Żyto 16.50—16.75, pszenica 21.75 — 22.25, jęczmień 18.75—19.25, owies 14.75—15.25, mąka żytnia 1) 22.50—23.50, mąka żytnia 2) 23.50—24.50. mąka pszenna 33.00—35.00, otręby żytnie 11.00—11.50, otręby pszenne 11.00—11.50, otręby pszenne grube 11.50—12.00, rzepak 43.00—45.00, groch Victoria 38.00—42.00, ziemniaki jadalne 2.75—3.00. Usposobienie ogólne spokojne.

Giełda pieniężna

Warszawa, 10 sierpnia.

Na dzisiejszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy zapotrzebowaniu zwiększonem. Notowano: Berlin 206.50 (—50), Belgja 124.25 (—5), Holandja 358.10 (+10), Kopenhaga 119.10 (+5), Londyn 26.53, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.23 (—3), Oslo 133.80 (—20), Paryż 204.90 i pół (+pół), Praga 21.97, Sztokholm 137.40 (+5), Szwajcarja 172.77 (+9), Włochy 45.43; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 198 (—150), szyling austrjacki 26.56, dolar 5.20 (—4), rubel złoty 4.58,50, dolar złoty 8.91 i pół, rubel srebrny 1.35 (+1), bilon 0.62. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.22.19.

AKCJE Na rynku akcyjnym obroty były nadal ograniczone, przy tendencji utrzymanej. Notowano: Bank Polski 87, Lilpopy 9.55; tranzakcje dokonane, a nienotowane: Modrzejów 3.65 i Starachowice 10.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Większych tranzakcyj dokonano 5 proc. konwersyjną, 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. listami m. Warszawy z 1933 r. — Notowano: 3 proc. pożyczka budowlana 43.50, 4 proc. dolarowa 53, 4 proc. inwestycyjna zwykła 117 (+75), serjowa 119 (—50), 5 proc. konwersyjna 63.25—63—63.15 (+2), 5 proc. kolejowa 59—59.50, 7 proc. stabilizacyjna 67.75—67.50 (—38), 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. 1-sza emisja 93, 8 proc. listy zastawne Przem. Pol. funtowe 75.50, 7 proc. tegoż towarzystwa 67.75 (+25), 4 proc. ziemskie 42, 4 i pół proc. ziemskie 49.25—50.25 (+112). 5 proc. Warszawy 69.50, 5 proc. Warszawy 1933 r. 58.88—59.05—58.75 (—100). 5 proc. Lublina 1933 r. 43. 5 proc. Piotrkowa 1933 r. 49, 5 proc. Siedlec 39.75 (—25). 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 56 (+150); tranzakcje dokonane, a nienotowane: 6 proc. dolarowa 71.25, 7 proc. listy ziemskie dolarowe 46.75, 4 i pół proc. Warszawy 65.50, 8 proc. dillonowska odcinki po 500 dolarów 83.50; za 7 proc. pożyczkę śląską żądano 64.25, za 7 proc. warszawską — 62.

Dolar — 5.18

Wczoraj nastąpiło ponowne załamanie się kursu dolara i to dość poważne, wynosiło bowiem 3 punkty. Wybitny spadek notowań nastąpił już po otwarciu giełdy, pod wpływem wiadomości, nadchodzących z giełd zagranicznych. W godzinach rannych Bank Polski skupywał dolary jeszcze po kursie z dnia onegdajszego, jednak już o godz. 9.30 nastąpiło obniżenie ceny o 3 punkty, t. j. do 5.18 za odcinki drobne. 5.19 za odcinki większe i 5.21 za czeki. — Do tego również poziomu obniżył się kurs dolara w obrotach międzybankowych, w których oddawano go po 5.20, płacono po 5.18.

Gwałtowny spadek kursu wywołał popłoch wśród posiadaczy dolarów, czego rezultatem było znaczne zwiększenie podaży, wielokrotnie przewyższającej bardzo niewielki popyt.

Poza dolarem, tendencja dla innych walut była utrzymana. Za funty Bank Polski płacił 26.50, w obrotach prywatnych 26.65 w sprzedaży i 26.60 w kupnie; marka niemiecka 2.02 i 2.01, dolar złoty 8.92 i 8.91.

Na rynku papierów nadal, niemal wyłącznem zaintersowaniem cieszyły się 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933, dla których tendencja kształtowała się mocniej. Oddawano je po 52.00, płacono po 51.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 9-go sierpnia 1934 roku.

NOWY JORK. Loco 13.90, sierpeń 13.62, wrzesień 13.74, październik 13.83. listopad 13.89, grudzień 13.96, styczeń 14.01, marzec 14.12, maj 14.18, lipiec 14.21.

LIVERPOOL, Loco 7.39, sierpień 7.16, wrzesień 7.15, październik 7.13, listopad 7.11, grudzień 7.11,, styczeń 7.12, luty 7.12, marzec 7.12, kwiecień 7.11, maj 7.11, czerwiec 7.10, lipiec 7.10.

EGIPSKA. Loco 8.91, listopad 8.69, grudzień 8.73, styczeń 8.77, marzec 8.82, maj 8.87, lipiec 8.95.

UPPER. Loco 7.67, październik 7.53, listopad 7.54, grudzień 7.60 styczeń 7.60, marzec 7.65, maj 7.70, lipiec 7.73

BREMA. Loco 15.52, październik 15.10, grudzień 15.45, styczeń 15.57, marzec 15.77, maj 15.90, lipiec 15.99.

ALEKSANDRJA. Sakellaridis: listopad 16.50, styczeń 16.60, marzec 16.64, maj 16.94. Ashmouni: sierpień 13.47, październik 13.66, grudzień 13.67, luty 13.81, kwiecień 13.93.

Notowania złotego w Bejrucie

Z Bejrutu donoszą, że od lipca b. r. rozpoczęto poraz pierwszy notowania złotego polskiego, które ogłaszane są systematycznie w prasie syryjskiej. — Ostatnio notowano Warszawę po kursie 14.50 piastrów syryjskich.

SPORT

Dział oficjalny Ł. O. Z. P. N.

Komunikat Nr. 60

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 9 sierpnia 1934 r.

(Dalszy ciąg).

1. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy „C" grupa III drużyn klubów klasy „A":

dnia 16.6 Ł.K.S. III — Hakoach III 2:0 i 2 punkty dla Ł.K.S. III;

dn. 17.6 Ł.K.S. III — U. T. III 3:1 i 2 punkty dla Ł.K.S. III;

dn. 17.6 W.K.S. III — S.K.S. III 4:1 i 2 pkt. dla W.K.S. III;

dn. 23.6 Widzew III — Makabi III 13:0 i 2 punkty dla Widzewa III;

dn. 24.6 W.K.S. III — Ł.K.S. III 4:2 i 2 pkt. dla W.K.S. III;

dn. 24.6 Wima III — Hakoach III 12:0 i 2 punkty dla Wima III;

dn. 29.6 U. T. III — Wima III 6:2 i 2 pkt. dla U.T. III;

dn. 29.6 Widzew III — S.K.S. III 5:0 i 2 pkt. dla Widzewa III;

dn. 1.7 Hakoach III — Makabi III 3:1 i 2 punkty dla Hakoach III.

2. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo klasy „B" grupa pabjanicka:

dn. 3.6 P.T.C. — Krusche Ender 2:1 i 2 punkty dla P.T.C.

3. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „C" grupa II drużyn Łódzkich klubów klasy „B":

dn. 17.6 T.U.R. II — Ikape II 3:2 i 2 pkt. dla TUR;

dn. 17.6 Huragan II — Sztern (Łódź) II 3:0 i 2 punkty walkover dla Huraganu II z powodu niestawienia się do gry Szternu II.

4. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „C" (grupa Łódzka):

dn. 8.7 Nordia — TUR (Ozorków) 2:1 i 2 punkty dla Nordii.

5. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „C" (grupa Łódzka „B"):

dn. 6.5 Konstantynowski K.S. — Kolejowy K. S. 1:0 i 2 pkt. dla Konst. K.S.;

dn. 6.5 Sokół (Aleks.) — T.Ż.S. 4:0 i 2 pkt. dla Sokoła;

dn. 13.5 Konst. K.S. — T.Z.S. 0:3 walkover dla obu drużyn z powodu udziału w obu drużynach graczy niezgłoszonych;

dn. 13.5 Kolejowy K.S. — K.S. Tramwajarzy 6:0 i 2 pkt. dla Kolejowy K.S.;

dn. 20.5 Sokół (Aleks.) — Tramwajarze 3:0 i 2 punkty walkover dla Sokoła z powodu udziału w drużynie Tramwajarzy zawodników pod fałszywemi nazwiskami;

dn. 21.5 Kolejowy K.S. — T.Z.S. 3:1 i 2 punkty dla Kolejowego K.S.;

dn. 27.5 Sokół (Aleks.) — Kolejowy K. S. 1:0 i 2 punkty dla Sokoła;

dn. 27.5 Konst. K.S. — Tramwajarze 3:0 i 2 punkty walkover dla Konst. K.S. z powodu udziału w K.S. Tramwajarzy graczy pod fałszywemi nazwiskami;

dn. 3.6 Sokół (Aleks.) — KoKnst. K.S. 3:0 i 2 pkt. walkover dla Sokoła z powodu udziału w Konst. K.S. gracza niezgłoszonego;

dn. 10.6 Sokół (Aleks.) — Tramwajarze 6:2 i 2 pkt. dla Sokoła;

dn. 10.6 T.Z.S. — Konst. K.S. 3:0 i 2 pkt. walkover dla T.Z.S. z powodu udziału w Konst. K.S. gracza niezgłoszonego;

dn. 17.6 Kolejowy K.S. — Konst K.S. 3:0 i 2 pkt. walkover dla Kolejowego K.S. z powodu udziału w Konst. K.S. gracza niezgłoszonego;

dn. 17.6 K.S. Tramwajarzy — T.Z.S. 3:0 i 2pkt. Tramwajarzy;

dn. 24.6 K.S. Tramwajarze — Konstantynowski K.S. 3:0 i 2 pkt. walkover dla Trąmwajarzy z powodu udziału w Konst. K.S. gracza niezgłoszonego;

dn. 24.6 Sokół (Aleks.) — Kojejowy K.S. 3:0 i 2 pkt. walkover dla Sokoła z powodu udziału w Kolejowym K.S. gracza niezgłoszonego.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia sie następująco:

SOBOTA.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi, dalsze mecze o mistrzostwo w grach sportowych.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. — Boisko Turu, o godz. 16.30, mecz o wejście do klasy A: Tur (Łódź)—Strzelec (Kalisz). Pozatem na prowincji mecze towarzyskie i o mistrzostwo kl. B i C.

Imprezy „Dnia Legjonów". — Na Pl. Wolności, od godz. 9-ej rano, start do wyścigu szosowego na 110 klm. oraz do biegu juniorów (kolarskiego) na 25 klm. O godz. 9.30 w Rudzie Pabjanickiej, start do biegu sztafetowego na 10 klm. meta na Placu Wolności ok. godz. 10-ej. Meta wyścigów kolarskich również na Placu Wolności.

Imprezy sportowe „Dnia Legjonów"

W dniu jutrzejszym odbędą się pierwsze imprezy sportowe letniej części święta „Dnia Legjonów".

Program imprez przewiduje dwa biegi szosowe kolarskie i bieg sztafetowy.

Do biegu na 110 klm. zgłosiło się kilkudziesięciu kolarzy łódzkich i zamiejscowych, tak, że walka zapowiada się b. ciekawie.

Do pieszego biegu sztafetowego na trasie Ruda Pabjanicka — Łódź, zgłosiło się już dotychczas 12 sztafet, jednak spodziewane są jeszcze dalsze zgłoszenia. Meta wszystkich biegów znajdować się będzie na Placu Wolności. Zainteresowanie wyścigami jest b. duże.

„Szukajmy olimpijczyka"

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu Wych. Fiz., odbyło się onegdaj w Łodzi zbranie przedstawicieli związków sportowych oraz klubów, w sprawie zorganizowania zawodów lekkoatletycznych, pływackich, kolarskich i podnoszenia ciężarów p. n. „Szukajmy olimpijczyka".

Zawody podobne są organizowane na terenie całego kraju naskutek polecenia Polskiego Komitetu Olimpijskiego i mają na celu wyławianie nowych talentów w obliczu zbliżającej się olimpjady w Berlinie.

Ostatecznie ustalono, jako termin wzmiankowanych **zawodów w Łodzi — dzień 9 września.**

Bezczelna depesza ks. Pszczyńskiego do Ligi Narodów

Stek kłamstw i obelg pod adresem rządu polskiego.—Niesumienny płatnik podatków, wydatkuje ogromne sumy na subwencje „Volksbundu"

Rybnik, 10 sierpnia.

Książę Pszczyński w dalszym ciągu **nie przestaje buntować się przeciwko zarządzeniom władz polskich.**

W związku z nałożonym, w ostatnich czasach, sekwestrem w zakładach ks. Pszczyńskiego za zaległości podatkowe, **książę ponownie wystosował do sekretarjatu Ligi Narodów telegram, który jest szczytem oszczerstw pod adresem władz polskich.**

Książę Pszczyński pisze m. in. w tej depeszy, **że wszelkie sprzeciwy, wniesione przeciwko poczynionemu zajęciu władze pozostawiły bez uwzględnienia.**

Dalej pisze on, że **zarobki robotnicze za miesiąc lipiec uregulował dotychczas zaledwie w 16 proc., natomiast pensje urzędników za czas ubiegły i miesiąc bieżący nie zostały wcale wypłacone.**

Najbezczelniejszy jest ostatni ustęp tej depeszy, w którym książę Pszczyński twierdzi, **że władze polskie dążą do tego, aby zakłady jego zostały unieruchomione i zrujnowane.**

Na marginesie zażalenia ks. Pszczyńskiego należy wspomnieć, że dyrekcja jego zakładów, mimo **znacznych zysków, osiąganych z przedsiębiorstwa, należała zawsze do najnieregularniejszych płatników podatkowych.**

Wiadomo zresztą powszechnie, że książę Pszczyński **nie wpłacając należnych skarbowi państwa podatków, wyrzucał olbrzymie kwoty na agitację list niemieckich podczas ostatnich wyborów, na szkolnictwo niemieckie oraz na subwencję Volksbundu, którego jest prezesem.**

W księgach dyrekcji zakładów ks. Pszczyńskiego wydatki te uwidocznione były **jako wydatki na cele „kulturalno - oświatowe".**

***

Jak wiadomo, książę Pszczyński zalegał skarbowi państwa z zapłatą podatku dochodowego za lata od 1927 do 1931

W SUMIE OK. 11 MILJONÓW ZŁ.

Podatki te zostały już ustalone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny. Mimo to ks. Pszczyński zaległości tych nie wyrównał, wobec czego władze skarbowe przystąpiły w maju r.b. do przymusowego osiągnięcia i przeprowadziły zajęcie ruchomości, towarów, wierzytelności oraz gotówki.

Na dzień dzisiejszy został rozpisany pierwszy termin licytacji na urządzenie zamków w Pszczynie i Promnicach, zaś na 11 bm. — na zapasy drzewa w tartakach. Co do części urządzeń zamku sąd okręgowy w Katowicach wstrzymał licytację **naskutek skargi interwencyjnej rozwiedzionej żony ks. Pszczyńskiego Marji - Teresy, zam. w Monachjum.** Zgłosiła ona, że urządzenie te stanowi jej własność. Przeprowadzono natomiast licytację reszty niezwolnionych przez sąd urządzeń na zamkach w Pszczynie i Promnicach.

Wobec rozsiewanych wiadomości, jako egzekucyjne zajęcia wpływów zakładów księcia Pszczyńskiego przez skarb państwa, uniemożliwiło wypłatę zarobków robotnikom i urzędnikom tych zakładów, należy stwierdzić, że w chwili podjęcia egzekucji w maju r.b. **ks. Pszczyński nakazał podstępnie przekazać 900.000 zł. z Deutsche Bank — u. Discontogesllschaft na swoje konto w Gliwicach.** Pozatem wiadomo jest, że książę przekazuje znaczne sumy zagranicę, **a m. in. w lipcu wysłał zagranicę 180.000 zł.**

Zaznaczyć jeszcze należy, że władze zwolniły od zajęcia wszystkie konta ks. Pszczyńskiego w Deutsche Bank — u. Discontogesellschaft.

Oskarża matkę i siostrę

o zabójstwo noworodka.—Władze wszczęły dochodzenie

Do władz śledczych wpłynęło w dniu wczorajszym zameldowanie o ponurej zbrodni, popełnionej na krańcach miasta przed zgórą rokiem.

Doniesienie złożyła Józefa Kacperek, zamieszkała przy ul. Kresowej 34, ostatniej ulicy u samych granic miasta, za parkiem 3-go Maja, pomiędzy Widzewem a Stokami.

Zeznania Kacperkówny **obciążają w straszny sposób jej siostrę i matkę.** Według jej bowiem zeznań, na początku ubiegłego roku siostra Kacperkówny — Stanisława, bezpośrednio po urodzeniu dziecka wezwała **do pomocy swą matkę Anielę i z nią razem udusiły dziecko.** Rzecz działa się przy ul. Rokicińskiej 11, gdzie u niejakiej Szulcowej zamieszkiwały podówczas zarówno matka Kacperkówny i jej siostra.

Trupa noworodka przeniosła potem Aniela Kacperek do swej drugiej córki —Józefy, i na podwórzu domu, w którym Józefa Kacperek zamieszkuje do dziś, t. j. przy ul. Kresowej 34, wieczorem **babka uduszonego dziecka zakopała je w komórce.**

Kacperek dodała ponadto, że przez długi czas milczała, bowiem zarówno matce jak i siostrze przyrzekła, że dochowa strasznej tajemnicy. Obecnie jednak zwyciężył w niej głos sumienia **i dłużej już zmilczeć nie jest w stanie.**

Władze wdrożyły dochodzenie w sprawie tej strasznej zbrodni. Komórki na posesji przy ul. Kresowej 34 zostały zabezpieczone. W najbliższych dniach zjedzie na miejsce komisja sądowo-śledcza, która przekopie cały teren. Jeśli trupek niemowlęcia znajdzie się w ziemi pod komórkami — wówczas matka dziecka i jego babka staną przed sądem pod zarzutem zabójstwa. (gr)

Samochody po 1240 zł.

produkuje Japonja

Prasa niemiecka donosi, że japońskie zakłady samochodowe „Iidosha Seizo" w Tokjo wypuściły ostatnio na rynek światowy modny *4-cylindrowy samochód w cenie 620 mk. n., t. j. 1240 złotych polskich.* Zbyt samochodów tej marki w Japonji, Chinach, Mandżurji i Indjach Holenderskich jest tak wielki, że fabryka czuła się zmuszona *zaprzestać przyjmowania wszelkich nowych zamówień do końca bież. roku.*

W przyszłym roku dyrekcja fabryki planuje zdobycie jeszcze innych rynków zbytu, a specjalnie południowo i wschodnio-afrykańskich.

Niemcy już teraz myślą o zabezpieczeniu własnego rynku przed grożącym dumpingiem japońskim.

Tomaszów Mazowiecki.

POŻAR DOMU MIESZKALNEGO.

W nocy wybuchł pożar w domu Józefa Dąbca przy Szosie Ujazdowskiej 58

Ogień powstał najprawdopodobniej na strychu i wskutek wiatru począł się szybko szerzyć.

Ogień spostrzeżony został dopiero po upływie pół godziny przez jakiegoś przechodnia, powracającego z pracy.

Zbudził on domowników i zaalarmował sąsiadów.

Przystąpiono do akcji ratowniczej, lecz wskutek braku dostatecznej ilości wody **ogień przeniósł się na zabudowania gospodarskie.**

Powiadomiona o pożarze straż ogniowa wsi Komorów przybyła wkrótce na miejsce.

W krótkim czasie udało się jej ogień ugasić.

Spłonął **doszczętnie dach domu oraz komórka.**

Straty niewielkie. Straż tomaszowska w akcji ratunkowej udziału nie brała, gdyż straż komorowska w zupełności sprostała zadaniu.

OFIARY NA POWODZIAN.

Ofiary pieniężne na rzecz powodzian nadal wpływają. Do tutejszego Oddziału Banku Polskiego złożono ogółem zł. 3.700.—, którą to sumę dyrekcja wpłaciła Komunalnej Kasie Oszczędności do dyspozycji skarbnika lokalnego Komitetu Powodzianom, p. komisarza Witkowskiego.

Poza tem dyrekcja T. F. S. J. wpłaciła za swych pracowników za okres dwuch tygodni zł. 3.425.65. Fabryka ta ogółem wpłaciła już kwotę zł. 31.357.

Drobniejsze sumy złożono w K. K. O. młyn Bodower i Birencwajg — zł. 25.—, P. C. Blumberg — zł. 10.—, pracownicy K. K. O. — zł. 11.—, red. Olesik — zł. 10.—.

Walka konkurencyjna w handlu

Masowe powstawanie nowych przedsiębiostw z groszowym kapitałem zakładdwym

Ostatnio dał się zauważyć w Łodzi znaczny **wzrost ilości sklepów galanteryjnych,** coraz liczniej zakładanych zarówno na głównych ulicach miasta, jak i na przedmieściach. Ten pęd do otwierania sklepów galanteryjnnych nie jest bynajmniej wywołany istotną sytyacją na rynku, ani produkcja bowiem ani zbyt galanterji nie wzrosły. Przeciwnie, poza niemi, których obecnie wyrabia się znacznie więcej, **produkcja innych artykułów galanteryjnych raczej zmalała odpowiednio do skurczonej konsumcji.**

Powstawanie nowych sklepów galanteryjnych ma inne przyczyny — przedewszystkiem stosunkowa łatwość prowadzenia tego rodzaju handlu oraz konieczność włożenia w takie przedsiębiorstwo niewielkiego tylko kapitału.

Oczywiście, z punktu widzenia gospodarczego **to masowe zakładanie nowych sklepów galanteryjnych nie jest pożądane.** Przedewszystkiem rozdrabnia to handel galanteryjny, bowiem zamiast silnych finansowo przedsiębiorstw powstaje falanga ubogich sklepików z groszowym kapitałem zakładowym, słabo zaopatrzonym w towar, **o wątpliwej wypłacalności.** Ponadto, walcząc od samego początku swego istnienia z trudnościami, **rozpoczynają one walkę konkurencyjną,** obniżając ceny niejednokrotnie poniżej opłacalności i podrywając w ten sposób byt kwalifikowanego i poważnego kupiectwa galanteryjnego.

Walka konkurencyjna w branży galanteryjnej nietylko zresztą toczy się między przedsiębiorstwami oficjalnemi — sklepami. Źródłem poważnej troski i niebezpieczeństwa w tej gałęzi handlu jest w większym jeszcze stopniu **handel uliczny.** Nie ponosząc ciężarów publicznych i kosztów handlowych, może on na posiadane wyroby ustalić ceny, do poziomu których poważne przedsiębiorstwo nigdy zejść nie będzie mogło. Dlatego też **w branży galanteryjnej sytuacja kształtuje się obecnie wyjątkowo niepomyślnie.**

3 kobiety zabite 13 osób rannych

Straszne skutki burzy w Lubelszczyźnie

Lublin, 10 sierpnia.

Nad Uhuruskiem, w pobliżu Chełma przeszła straszna burza, połączona z piorunami, której ofiarą padło **kilkanaście osób.**

Burza szalała dwie godziny. Jeden z piorunów uderzył w kościół, w którem odbywało się nabożeństwo. Piorun, przebiwszy dach, przeszedł po murze i **zabił trzy kleczace kobiety.** Ponadto kilkanaście osób, rażonych piorunem, odniosło poważne rany. **Jedna z ofiar straciła wzrok, słuch oraz władzę w nogach.**

Pierwszej pomocy rannym udzielił lekarz wezwany z Chełma.

Tragiczna śmierć trzech kobiet oraz ciężki stan rannych wywołały wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy **„Wodoturbiny" i Cezarego i Rozalji małżonków Bernhardt w Łodzi, ul. Zakątna Nr. 62,** na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 18 sierpnia r. b. o godz. **12 w południe** stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
SZYMON LANDAU.
Adwokat.

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza niniejszem przetarg publiczny na wykonanie robót remontowych w gmachu gimnazjum miejskiego przy ulicy Sienkiewicza Nr. 46. O roboty te ubiegać się mogą firmy koncesjonowane i zarejestrowane.

Do oferty, która winna być przedłożona w należycie zapieczętowanej kopercie, należy dołączyć dowód złożenia w Kasie Miejskiej vadjum w wysokości zł. 500.—

Na kopercie winien być umieszczony czytelny napis: Oferta na wykonanie robót remontowych w gmachu szkolnym przy ulicy Sienkiewicza Nr. 46.

Oferty składać należy do dnia 20.VIII.1934 roku w Wydziale Budownictwa Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 41 do godz. 11-ej. Otwarcie ofert nastąpi w gabinecie Naczelnika Wydziału w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Bliższych wyjaśnień oraz ślepe kosztorysy i warunki przetargu otrzymać można w Wydziale Budownictwa pokój Nr. 42.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1934 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Do akt Nr. Km. 1964/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1934 r. o godz. 13—15 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 13 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do pisania marki „Remington" kredens dębowy, stół dębowy rozsuwany, dwa fotele, 9 krzeseł, szafa mahoniowa, lustro tremo, kanapa, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 8 sierpnia 1934 r.
Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI.

Sprawa K. K. O. pow. Łódzk. p-ko Alfredowi Voglowi.

Do akt Nr. 1455/33 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1934 r. **od godziny 10-ej rano** w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego Nr. 35 odbedzie sie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należacych do Józefa Urbanowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 4.195.—

Łódź, dnia 1 sierpnia 1934 r.
Komornik (—) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. Km. 666/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 17 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1934 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 75 odbędzie się publiczna licytacją ruchomości a mianowicie: stolików krzeseł, wieszaka, szafki, radja odbior. kredensu obrazów, pianina, kredensu, lustra trema garderoby, tualety, kozetki, żyrandola i t. p. oszacowanych na łączna sumę Zł. 2.093.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 lipca 1934 r.
Komornik (—) STEFAN GÓRSKI.

Do akt Nr. Km. 981/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1934 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Mani Białek, w jej lokalu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 47 — składających się z kredensu, kredensu - pomocnika, zegara, biurka i szafy oszacowanych na łączną sumę 600.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 7 sierpnia 1934 r.
Komornik: (—) LEON WĄSOWSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.